№ 109. — Rocznik XXVIII. Piątek, 14 maja 1886.

Za redakcyą odpowiedzialny *Wincenty Bolewski* w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy Podgórnej ulicy Nr. 8.

**Dziennik Poznański** wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

**Rękopisma** nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

**Listy** do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

**Przedpłata kwartalna** wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

**Przedpłata i ogłoszenia** przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego,

**Cena ogłoszeń (inseratów):** od wiersza petytowego siedmiołamowego 15 fen. — Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frendler*, Ulica Senatorska l. 22. — W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemerstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.* W Wrocławiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

**POZNAŃ**, 13 maja.

Przesilenie powstałe w greckim gabinecie w skutek krytycznego położenia kraju, w jakie go wprowadził dotychczasowy sternik nawy państwowéj p. Delijannis, miało ostatecznie zakończyć się w dniu wczorajszym. Skład nowego gabinetu przecież nie jest takim, jaki podaliśmy za wczorajszemi depeszami ateńskiemi. Dzisiejsze telegramy donoszą bowiem, że dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Papamichalopulos, który początkowo podjął się zadania złożenia gabinetu i przedłożył królowi listę ministrów podaną przez nas w dniu wczorajszym, cofnął się ostatecznie. Król bowiem żądał utworzenia tylko tymczasowego gabinetu do zwołania izb, a Papamichalopulos chciał stały utworzyć gabinet. Do porozumienia nie przyszło i król powołał pana Valvisa. Jak ateńska depesza dochodząca nas dzisiaj donosi udało się Valvisowi złożyć tymczasowy gabinet, do którego wchodzą: Valvis jako prezes i minister sprawiedliwości, Lurioti jako minister spraw zagranicznych, jenerał Petmezas jako minister wojny, Angerino skarbu, kapitan Mianlis marynarki, Papailiopulo spraw wewnętrznych i profesor Benizelo jako minister wyznań i oświecenia.

Nowy ten gabinet bez żadnego politycznego charakteru ma być tylko tymczasowym i zająć się przedewszystkiem przeprowadzeniem demobilizacyi. Izby greckie mają być natychmiast zwołane i zaraz po ich zebraniu ma nastąpić rozbrojenie armii.

Blokada tymczasem portów greckich postępuje swoją drogą. Wedle dzisiejszych wiadomości zablokowały już okręty flagi międzynarodowéj zatotę koryntską i egińską.

W całéj téj sprawie greckiéj, która obecnie jak się zdaje, nie zakłóci już europejskiego pokoju, najwięcéj budziła interesu postawa Rosyi, ktora bądź co bądź ma ciągle wytężony wzrok na Wschód i wszelkiemi sposobami pragnie zapewnić sobie dominujący wpływ na półwyspie bałkańskim, aby z czasem dostać się do Carogrodu. Dawna to polityka Rosyi i nie odstapił od niéj ani jeden z kierujących mężów stanu rosyjskich, a ostatnia kampania rosyjsko-turecka upozorowana wyswobodzeniem Słowian z pod tureckiego jarzma, była jéj najwymowniejszym wyrazem. Od Rosyi téż a raczéj od tego, które z panujących w niéj dwóch potężnych stronnictw, zachowawczego i panslawistycznego, odniesie ostateczne zwycięstwo, zależnym jest dalszy rozwój wypadków na wschodzie, a pewno i pokój lub wojna europejska. „National Ztg.“ odbiera w tym względzie dość ciekawą korespondencyą z Petersburga tego mniéj więcéj brzmienia:

Pominąwszy kilka więcéj polskich niż rosyjskich organów, w których przez panslawistyczną propagandę poruszone w ostatnich miesiącach na nowo szowinistyczne zachcianki rozbrzmiewają jeszcze od czasu do czasu, w prasie rosyjskiej zapanował w ostatnim czasie ton spokojniejszy. Zdaje się jakoby inspiratorzy sławofilskich dzienników przyszli do przekonania, że bezskutecznemi okazały się ich zakusy wtrącenia Rosyi w awanturniczą politykę i do zerwania z swymi naturalnymi sprzymierzeńcami. Organa inspirowane to przez Katkowa, to przez Pobiedonoscewa i Tołstoja, to przez wszystkich trzech razem, uspokoiły się obecnie cokolwiek. Przyczyny tego szukać należy w zjeździe dyplomatów rosyjskich w Liwadii. Cała nadzieja panslawistów opierała się na tym zjeździe i sądzono, że tam przyjdzie do decyzyi po ich myśli. Nadzieja ta wszakże zawiodła i dzisiaj można przyjąć już jako pewnik, że Rosya pozostanie nadal w europejskim koncercie i politykę swą zastosuje do polityki sprzymierzonych mocarstw. Ani w sprawie greckiéj ani w sprawie bułgarskiéj nie podejmie Rosya obecnie polityki na własną rękę. Stwierdzają to już nawet fakta. W otoczeniu cara znajdujący się zwolennicy polityki pokojowéj zwyciężyli ostatecznie i Aleksander III nie myśli dawać chwilowo ucha podszeptom panslawistycznych przywódzców.

Samo się przez się rozumie, że taka polityka jest najwięcéj na rękę niemieckiemu cesarstwu, które przy każdym większym kataklizmie europejskim najwięcéj jest wystawionem na niebezpieczeństwo ze strony tego gorzéj wprawdzie zorganizowanego, ale nie mniéj potężnego sąsiada. Niemcom obecnie więcéj może aniżeli kiedykolwiek chodzi o pokojową politykę Rosyi, bo stosunki z drugim, również silnym sąsiadem oziębiły się od dłuższego już czasu znacznie. „Journal des Debats“ też bardzo trafnie ocenia i obecną sytuacyą i stosunki.

„Im bardziéj się kto zastanawia nad wypadkami na Wschodzie z ostatnich dwóch tygodni — tak pisze ten poważny organ francuzki — tem bardziéj musi przyjść do przekonania, że zachowanie się mocarstw a mianowicie Niemiec nie miało saméj tylko greckiéj sprawy na oku. Gdyby było chodziło tylko o utrzymanie pokoju, to ani ultimatum ani blokada portów nie byłyby potrzebne. Historya powie kiedyś, dla czego Europa posunęła aż do ostateczności sytuacyą, którą można było zupełnie pokojowo załatwić. Półurzędowe tak angielskie jak niemieckie dzienniki powiadają też już zresztą, że mniéj chodziło o nacisk na Grecyą, jak raczéj o danie lekcyi Francyi. Europejska dyplomacya nie chciała pozostawić Francyi zaszczytu inicyatywy. Jest to tłumaczenie rzeczy, które wymaga znowu osobnego tłumaczenia. Od roku już przeszło zaszła w stosunkach mocarstw wielka zmiana. W latach 1884 i 1885 była Anglia zupełnie odosobnioną a Francya szła ręka w rękę z Niemcami. Ks. Bismarck nie szczędził Anglii niczego, nawet publicznéj obrazy. W Egipcie, w Azyi, w ogóle wszędzie napotykała Anglia na nieprzychylność Niemiec. Dzisiaj zmieniło się zupełnie położenie rzeczy. Porozumienie pomiędzy Anglią a Niemcami jest zupełne i Francya jest odosobnioną. Jeżeli przeto sprawa grecka wzięła taki obrót, to nie Delijannis temu winien, ale Niemcy, które chciały pokazać francuzkiéj dyplomacyi, że sama jest bezwładną. Niemcy już od roku prowadzą przeciw Francyi kampanią, z czego przykra wytwarza się sytuacya. Im wyraźniéj takowa przecież na jaw występuje, tem mniéj jest niebezpieczną.“ „Journal des Débats“ kończy swój artykuł przekonaniem, że w obec ostatnich wypadków w Niemczech ks. Bismarck pragnie narodowe poczucie Niemców wzmocnić przez antifrancuzkie prądy.

## Rozprawy sejmu pruskiego.

***Berlin,*** 12 maja.

Ostatnie paragrafy prawa szkolnego dzisiaj przyjęte zostały bez wielkiéj dyskusyi; izba poselska widocznie znudziła się już projektami, które żargon parlamentarny nazywa „Polenvorlagen“. Z centrum, Polaków i liberałów nie przemawiał dziś nikt: mówcy zaś konserwatywni daremnie się silili zjednać sobie posłuchanie; gwar posłów, przerywany tylko niekiedy bezskutecznem dzwonieniem marszałka, był tak wielki, że większa część mów przebrzmiała niesłyszaną.

Dyskusya szczególnie toczyła się około § 3, który komisya skreśliła. Poseł Rauchhaupt stawił wniosek o przywrócenie paragrafu tego, a poparli go posłowie Haugwitz, Gerlach i Kennemann; przeciw niemu mówił hr. Zedlitz. Izba jednakowoż postanowiła większością narodowców, centrum i postępowców skreślenie § 3, według wniosku komisyi.

Ktokolwiek w późniejszych czasach odczytywać będzie sprawozdania obrad sejmu z 10, 11 i 12 maja roku bieżącego, ten może nie będzie mógł pojąć, jak mogła z taką lekkomyślnością większość „liberalno-konserwatywna“ sejmu ustanowić to szkolne prawo, może najważniejsze z wszystkich dotychczasowych praw antipolskich, jak mogła oddać nauczycieli zupełnie w ręce rządu bez rozstrzygnięcia doniosłości faktu, jak mogła pominąć konstytucyjne ustawy z takiem lekceważeniem.

Dziwny to jest zbieg okoliczności, że jak roku 1873 święci Serwacy i Pankracy przynieśli kościołowi katolickiemu tak srogie prawa kościelno-polityczne, tak nas Polaków tego roku obdarzyli prawami szkolno-politycznemi. Porównanie praw majowych antikatolickich i antipolskich nasuwa się samo przez się: powstały one z równym pospiechem i nagłością, grzeszą równą niedokładnością, a nadto noszą pod względem moralności, sprawiedliwości i ludzkości cechę najzupełniéj do siebie podobną. Le roi est mort, vive le roi! Jedno prawo wyjątkowe nastało po drugiem; daj Boże, by zwrócone przeciw nam po 13 latach (albo raczéj wcześniéj) pogrzebane zostało tak samo jak prawo kościelne!

Sprawiedliwość wymaga, by zanotować na wieczną pamięć nazwiska konserwatystów, którzy nie poszli za prądem ogólnym, lecz którzy więcéj ceniąc sprawiedliwość niż koteryą z rządem, głosowali przeciw niniejszemu prawu. Są to panowie: były rotmistrz i landrat ***Meyer*** z Arnswalde, właściciel dóbr rycerskich ***Sack,*** dziedziczny marszałek hr. von der ***Reck*** i landrat ***Gerlach*** z Gardelegen. Co nas pociesza najwięcéj to to, iż sędziwi ci panowie w całych Niemczech mają wielką powagę, zdobytą długoletnią pracą parlamentarną. Nigdy zapomnieć nie powinniśmy, że nie cały naród niemiecki, tylko rząd pruski ustanowił antipolskie prawa szkolne. Jak część narodu niemieckiego niezależna i wolna zapatruje się na prawo to, okazało zachowanie się centrum i wolnomyślnych.

W końcu podaję prawo jak wyszło z drugiego czytania:

„My Wilhelm etc.... postanawiamy z przyzwoleniem obu izb sejmu państwowego dla dzielnic prowincyi poznańskiéj i zachodnio-pruskiéj co następuje:

§ 1.

Nauczyciele i nauczycielki przy publicznych szkołach ludowych ustanawia, o ile dotychczas tak się nie działo, państwo i to w sposób taki, że przed ustanowieniem

1) w miastach magistrat i deputacya szkolna, o ile jednak obowiązek utrzymania szkoły nie przynależy gminie miejskiéj, lecz jednéj lub kilku gminom szkolnym (stowarzyszeniom szkolnym) zamiast magistratu przełożeni odnośnych gmin szkolnych (dozór szkolny);

2) na wsiach przy szkołach gminnych przełożeni gminy (lub dominiów), przy stowarzyszeniach szkolnych dozór szkolny

wysłuchani być winni, czy nie mają co do zarzucenia osobie na odnośną posadę przeznaczonéj.

Rozstrzygnięcie co do użaleń mających być wysłuchanemi przysługuje ministrowi oświecenia.

Wszystkie ustawy co do mianowania, powołania, wyboru i prezentacyi przy obsadzaniu posad nauczycieli i nauczycielek przy szkołach ludowych, stojące z poprzedniemi przepisami w sprzeczności, zostają zniesione. Artykuł 112 konstytucyi zostaje, o ile się poprzednim przepisom sprzeciwia, dla odnośnych szkolnych obwodów tegoż prawa zniesiony.

§ 2.

Przeciw nauczycielom i nauczycielkom przy publicznych szkołach elementarnych użyte być mogą kary dyscyplinarne, postanowione w § 16 cyfrze 1 prawa co do przekroczeń w służbie urzędników nie sądownych itd. z dnia 21 lipca 1852 (Zbior praw str. 465).

§ 2a.

Ustawy § 1 nie obejmują na wniosek miejskiéj reprezentacyi powiatów miejskich i powiatów wiejskich Wałcza, Malborga, Susza i Elbląga, tudzież miast w Zachodnich Prusach z więcéj niż 10,000 mieszkańcami.

§ 3.

Przy przeniesieniach w interesie służby albo przy wykonywaniu wyroku skazującego na przeniesienie za karę bez utraty prawa do kosztów przenosin, płaci koszta przenosin kasa państwowa, przyczem nie mają miejsca koszta przenosin i sprowadzeń ustanowione w §§ 19 i 20 ustawy szkolnéj dla szkół elementarnych prowincyi pruskiéj z dnia 11 grudnia 1845 (Zbiór praw 1846 str 1) i w §§ 39 do 42 tyt. 12 część II ogólnego prawa ziemskiego.

Bliższe przepisy co do wysokości nagrody za koszta przenosin ustanowi regulamin, który ogłosi minister oświecenia wraz z ministrem skarbu.

§ 4.

Prawo niniejsze z dniem ogłoszenia wchodzi w życie.

Dan etc....

Poseł ***Rauchhaupt*** stawił wniosek o zatrzymanie paragrafu 3, który komisya skreśliła, w formie następującéj:

„Co do utrzymania ludowych szkół wiejskich przyjmuje państwo na siebie obowiązki, które przepisem § 33 tyt. 12 części II prawa krajowego, a względnie téż § 56 ustawy szkolnéj z dnia 11-go grudnia 1845 ułożone zostały na dominia w obec ich ówczesnych poddanych.“

Poseł ***Haugwitz*** po referencie pos. Wessel, który przemawiał za wnioskiem komisyi, poparł wniosek Rauchhaupta. Paragraf 33 tytułu 12 części II prawa krajowego już od dawna jest przestarzały, szczególnie że się zatarł zupełnie stosunek ówczesny dziedziców do poddanych. Wszyscy prawem tem interesowani uważają obowiązek utrzymywania szkół za ciężar i surowość. Prawo niniejsze bierze dziedzicom ich prawo do szkoły, zatem muszą oni być także zwolnieni od odpowiednich obowiązków. W ziemiach, które prawo to obejmuje, przysługiwało dziedzicom dotychczas prawo wokacyi nauczycieli. Subwencya państwowa może tylko gminom wychodzić na korzyść, a trudności, które zwykle przy dotacyach szkolnych się same przez się nasuwają, nie powinny powstrzymać od usunięcia istniejących niedogodności i niesprawiedliwości.

Minister oświecenia dr. ***Gossler*** jest także za wnioskiem rządu, ale bez poprawki Rauchhaupta, by § 56 prowincyalnéj ustawy szkolnéj z r. 1845 nie został naruszony. Paragraf 33 prawa ziemskiego zawiera pewne prawne niedokładności co do podstawy i zakresu obowiązków. Izba zasłużyłaby sobie na wdzięczność, gdyby się przyczyniła do zniesienia odnośnego paragrafu. Paragraf 56 jednakowoż ustawy szkolnéj jest i powszechnie uznany i jasny. Przyznać trzeba, że przepisany paragrafem tym obowiązek wspierania mieszkańców w obwodzie dominium po za gminą osiedlonych, dla dziedziców jest ciężarem, ale prawny obowiązek ostatnich zawsze był co do tego uznanym.

Poseł ***Gerlach*** z Gardelegen, dawniejszy konserwatysta, zaznaczył najprzód, że całe prawo niniejsze sympatyi jego uzyskać nie może. Nie zgadza to się z jego zasadami i uczuciami, tak wielkie środki dawać w ręce rządu, jak czyni to prawo szkolne. Nie ma on zaufania do rządu, bo nie można przewidzieć, jaki będzie ustrój przyszłego ministerstwa. Ostróżność jest matką mądrości. Mogą się zmienić czasy i ludzie, a wtenczas prawo dzisiejsze wcale nie odniesie skutków germanizacyjnych. Wyraża mówca daléj zadziwienie, czemu większość izby uznając dobrodziejstwa prawa, nie chce dobrodziejstw tych udzielić miastom liczącym więcéj niż 10,000 mieszkańców. Z tych téż przyczyn jest mówca za zatrzymaniem § 3. Zresztą paragraf ten prawnicze stosunki dziedziców dostatecznie uwzględnia, będąc wynagrodzeniem za odjęte im prawo wokacyjne.

Poseł ***Zedlitz*** oświadcza się przeciw wnioskowi Rauchhaupta, żądając raczéj uregulowania obowiązków dominiów co do szkół od przyszłéj rewizyi organicznéj całego prawa. Polemizuje daléj przeciw posłowi Gerlachowi i mniema, że wniosek posła Rauchaupta powstał z niejasnego uczucia sprawiedliwości, ale że przedziurawiłby on całą tak doskonałą i systematyczną ustawę szkolną z r. 1845.

Poseł ***Kenneman*** (wolnokonserwatysta) przemawia za § 3, przyczem opisuje ciężary, jakie ponoszą właściciele ziemscy co do szkoły w Poznańskiem.

Poseł ***Dirichlet*** (wolnomyślny) oświadcza się tak przeciw projektowi rządowemu, jak Rauchhaupta, bo tu i tam widzi niesprawiedliwość. Więcéj jednakowoż podoba mu się wniosek ostatni. Poseł Zedlitz nie ma według mówcy prawa mówić o „niejasnem poczuciu sprawiedliwości“, powinien pamiętać o uczuciu rygoryzmu, jego stronnictwo charakteryzującem.

Potem odrzucono wniosek Rauchhaupta i przyjęto wniosek komisyi o skreślenie § 3; § 4, by prawo obowięzywało od czasu publikacyi, przyjęto bez dyskusyi, tak samo zmianę napisu, według którego prawo obejmować ma prowincye poznańską i zachodnio-pruską.

## *Jeszcze z powodu dyskusyi nad projektem szkolnym.*

Jeżeli dyskusya nad rządowym projektem w sprawie obsadzenia naszych posad nauczycielskich przedstawiała pod względem zasadniczym bardzo wiele ciekawych zagadnień, jeżeli obfitowała w ustępy, które dowodziły, czego to zdolne myśl i mowa ludzka, aby zaciemnić i zatumanić najprostsze i najniewątpliwsze prawdy, aby przedstawiać w postaci dobrodziejstwa to, co dla obdarzonych niem jest rzeczywiście klęską, obelgą i krzywdą, — pozostają przecież poza tem jeszcze różne formalne strony jego, różne kwestye praktycznego wykonania, przedmiotem godnym zastanowienia.

Jako główne, nie dające się usunąć z porządku dziennego pytanie przedstawia się ciągle — potrzeba zmiany konstytucyi.

Izba przyjmując poprawkę komisyjną, która orzeka mimochodem, „iż sprzeciwiające się obecnemu projektowi artykuły 24 i 112 ustawy konstytucyjnéj znoszą się niniejszem“, wypowiedziała pośrednio tem samem zdanie, że artykuły te konstytucyi winny być zmienione zwykłą, w konstytucyi przewidzianą procedurą.

Pozostanie bowiem niepraktykowaną nigdy i nigdzie anormalnością, aby konstytucya, aby zasadnicza ustawa organizmu państwowego mogła być zmienioną niedostrzeżenie i po cichu w ostatnim, dodatkowym paragrafie jakiegoś tam specyalnego prawa.

Jak dotąd tedy, tak i nadal pozostaje sejm w obec nieuniknionéj konieczności zmiany odnośnych artykułów konstytucyi.

Według naszego pojmowania rzeczy jest to okoliczność, na którą i nasza reprezentacya, choćby i przy trzeciem czytaniu jeszcze, silniejszy, aniżeli dotąd, przycisk kłaść powinna, ponieważ, jeżeli, jak tego logiczna konsekwencya wymaga, sejm uchwali zmianę konstytucyi w interesie szkolnego projektu, zmiana podobna nie ogranicza się na szczególe, o który chwilowo chodzi, ale pociąga za sobą cały nieprzeliczony szereg nieprzeliczonych, doniosłych następstw i ważnych wątpliwości. Jest to przedmiot, na który już dawniéj staraliśmy się zwrócić uwagę czytelników naszych.

A więc znieść w interesie przedłożonego przez rząd projektu artykuł 24 konstytucyi, zaręczający gminom udział w obsadzaniu posad nauczycielskich szkół ludowych.

Na jakiż terytoryalny obszar przecież, na ludność jakiéj narodowości, na mieszkańców jakiego wyznania religijnego?

Budujące zaiste widowisko!

Wyjątkowość tedy obejmująca mniéj więcéj trzecią część monarchii pruskiéj z przed roku 1866, krzywdząca samych już nawet Niemców, ponieważ ów wyjątek z wyjątkowości miast liczących więcéj aniżeli 10,000 mieszkańców, nie zasłania konstytucyjnych praw innych mniéj ludnych gmin niemieckich.

Nie dość na tém, jeżeli tu chodzi o Polaków, jeżeli chodzi o katolików, co za dalsza wojna z innemi rękojmiami konstytucyjnemi, z artykułami zaręczającemi równość w obliczu prawa, swobodę sumienia, niezależność pełni praw obywatelskich od różnicy religijnych wyznań!

Zmiana konstytucyi, słowem, w interesie nowego projektu szkolnego otwiera tak rozległą perspektywę dalszych następstw, otwiera tak potopowe szluzy dla całego konstytucyjnego stanu w Prusach, że istotnie byłoby od razu przecież i lepiéj przekreślić ją całą i znieść jako aparat przeszkadzający potrzebom i ewolucyom chwilowych politycznych prądów i rządowych systemów.

Właśnie jednakże ze względu na podobną oczywistość, jesteśmy przekonania, iż należałoby wszystkim żywiołom, które nie chcą zmonopolizowania szkoły na rzecz państwa, które nie chcą wyjątkowości ze szkodą naszych dzielnic kraju, domagać się zmiany konstytucyi, jeżeli ów smutny, przedłożony przez rząd projekt ma się stać prawem.

Niechajby w ten sposób i ludność niemiecka a nietylko zamieszkująca nasze ziemie, wiedziała i uczuła, czem się i jéj, czém się stanowi konstytucyjnemu w Prusach w ogóle opłaca dekretowana przeciw nam prześladowcza wyjątkowość...

Idźmy daléj w naszych dodatkowych uwagach nad powyższym projektem i stanem, w jakim go pozostawiła dyskusya przedwczorajszego drugiego czytania.

Czyż rząd zgodzi się na poprawkę komisyi wyrażającą przekonanie o potrzebie zmiany konstytucyi, poprawkę przyjętą przez większość sejmową?

Podobne pytanie nasuwa się co do drugiego, przyjętego równie przez większość sejmową, nie pomieszczonego w projekcie rządowym punktu.

Wypróbowany nasz przyjaciel p. Rauchhaupt wniósł, otóż, jak się domyślamy w interesie gmin i patronów szkolnych niemieckich, aby jednym i drugim służyło prawo protestu przeciw zamianowanemu przez rząd nauczycielowi a że ostatecznie rozstrzygającą w sprawie takiego protestu instancyą ma być minister oświecenia.

Jest to furtka wyjścia, która przy zmianie systemu i dzisiejszych prądów, może mieć pewne swe znaczenie. Czyż ta poprawka, przyjęta, jak powiedziano, przez większość sejmową jest rządowi na rękę, czy ją wcieli do swego projektu, cóż z nią w ogóle uczyni?

Przedstawiają się więc i pod tym względem wątpliwości.

Najważniejszym przecież poza obrębem zasadniczości tego projektu, dla nas i naszego ziemskiego obywatelstwa szczegółem przedwczorajszéj dyskusyi pozostanie finansowa jego strona.

Projekt rządowy, dotykając w sposób tyle bolesny, tyle dolegliwy dla serc, uczuć, pisanych i naturalnych praw naszych stronę naszą moralną, polityczną, narodową, zawierał przynajmniéj tę odrobinę względności dla gmin i patronów szkolnych naszych, że odbierając im prawo udziału w obsadzaniu posad nauczycielskich, przenosił w paragrafie 3 wszelkie ciężary utrzymania szkoły na państwo.

W tym szczególe była przynajmniéj jakaś logika i słuszność.

Państwo zamieniając szkołę na rzecz wyłącznéj swéj rozporządzalności, niechajby też ponosiło wszelkie ciężary jéj utrzymania.

Wniosek Rauchhaupta znalazł się w konsekwencyi i zgodzie z tym projektem, szedł nawet jeszcze daléj, domagając się zniesienia nie tylko § 33 tyt. 12 cz. II powszechnego krajowego prawa pruskiego, która ciężary utrzymania szkoły dominialnym patronom szkoł nakłada, ale zniesienia nadto tak zwanéj ordynacyi szkolnéj z dnia 11 grudnia 1845, która ciężary owe zwiększa i w nowy reguluje sposób.

Cóż się tymczasem stało czy to w komisyi z odnośnym paragrafem rządowego projektu, czy to w komplecie sejmowym z owym projektem i poprawką posła Rauchhaupta?

Większość izby odrzuciła tak § 3 rządowego projektu, jak poprawkę Rauchhaupta, w skutek czego cały projekt rządowy pokiereszowany a gminom i patronom szkół, polskim naturalnie w pierwszym rzędzie, pozostawałaby podwójnie przykra ewentualność, nasam-przód być pozbawionymi konstytucyjnie zarękojmionego sobie udziału w obsadzaniu posad nauczycielskich; następnie być zobowiązanymi własnym kosztem utrzymywać szkołę państwową, w któréj sami żadnego udziału nie tylko nie mają, ale z którą od wszelkiéj styczności są najzupełniéj odsądzeni.

Uchwała większości sejmowéj przekreśla więc w tym szczególe jak najwyraźniéj tak redakcyą, jak intencyą rządowego projektu.

Czy rząd zgodzi się na podobną zmianę swego elaboratu, czy go zmodyfikuje, czy może użyje zwykłych swych sprężyn do wyjednania mu większości przy trzeciem czytaniu?

Na te pytania odpowiedzieć nie umiemy.

Cokolwiekbądź przecież, przedstawia nowy projekt szkolny w postaci, w jakiéj go pozostawiło ukończone co dopiero trzecie czytanie tyle szczelin, tyle szczerb, tyle słabych i wątpliwych pod najrozmaitszemi względa-

mi stron, iż reprezentacyi naszéj choćby przy tak zwanem trzeciem czytaniu jeszcze jest według nas dana możność wyzyskania ich w interesie naszym, być może nawet, iż nie bez widoków zachwiania całego projektu przynajmniéj w formie, w jakiéj został sejmowi przedłożony.

## Wiadomości urzędowe.

Pozasłużbowemu nauczycielowi katolickiemu w Chwałkowie, w powiecie krobskim, Ofierzyńskiemu, nadał król order orła rodziny królewskiéj Hohenzollernów.

# Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

***Wilno,*** 10 maja.

(Przyjazd gubernatora mińskiego.)

*** O przyjeździe do Mińska nowego gubernatora mieliśmy już sposobność donieść w ostatnim liście naszym. Książę Trubeckoj, działalność swą rozpoczął, jako gubernator miński w nocy z ubiegłéj soboty na niedzielę. Dostojnik ten o godzinie pierwszéj po północy z ubiegłéj soboty na niedzielę udał się na spacer po nieznanem mu mieście, sam jeden incognito. Trzebaż, że na ulicach spotkał dwóch żołnierzy, którzy również zażywali spaceru. Panu gubernatorowi, jako wojskowemu, swoboda ta nie spodobała się, przeto niezwłocznie nakazał ich aresztować, a dnia następnego udzielił piśmienną naganę władzy wojskowéj. Sprawa ta wkrótce stała się głośną, a każdy różnie ją komentował.

Książę Turbeckoj na dworcu kolei żelaznéj został powitany przez policyą w asystencyi kilku urzędników, którzy radzi okoliczności starali się zaskarbić względy nowego gubernatora.

W ubiegłą niedzielę dnia 9 bm. w pałacu pana gubernatora, przerobionym z b. klasztoru Jezuitów, a który położony jest tuż obok katedry katolickiéj, odbyło się o godzinie pierwszéj z południa przyjęcie uroczyste. Stawili się tu wszyscy urzędnicy, zarówno wyżsi, jak i niżsi, tak bowiem chce tego zwyczaj, a obowiązek nakazuje. Urzędnicy dostali polecenie stawić się do pana gubernatora w stroju galowym: w mundurach z szpadami i w kapeluszach trójkąciastych. Polecenie to stosowało się nie tylko do urzędników podwładnych panu gubernatorowi. Ci nawet, którzy zajmują stanowisko zupełnie od gubernatora niezawisłe, a jednakowe pod względem klasyfikacyi służbowéj, zmuszeni byli pierwsi sprezentować się panu gubernatorowi. Tak marszałek gubernialny szlachty i prezes sądu okręgowego, aczkolwiek korzystają oni z tych samych praw służbowych, co i gubernator i w obec rządu są jednakowo postawieni, musieli zastosować się do wymagań.

Kilkuset urzędników, a w tem zaledwie kilku nędznych pracowników Polaków, stawiło się w pałacu gubernatorskim, każdy z trwogą w sercu tem większą, że pan Trubeckoj jest homo novus w administracyi. Do chwili zamianowania gubernatorem mińskim, książę Trubeckoj pełnił obowiązki urzędnika dla szczególnych poruczeń przy ministrze wojny i ma rangę jenerał-majora.

Nowy gubernator miński witał wszystkich bardzo uprzejmie, z każdym starał się zamienić słów kilka, a naczelnikom biur ściskał rękę. Zachował on jednak kompletne milczenie o przyszłych swych rządach, dając tem możność jeszcze większą do robienia różnych wniosków i obawy o przyszłość.

Pomiędzy wielu gromadami urzędników, podzielonych według dykasteryi, wyróżniało się czterech ludzi, ubranych we fraki. To była deputacya z obywatelstwa ziemskiego.

Charakterystycznem jest wielce powołanie téj deputacyi, która była ni mniéj ni więcéj grupką ludzi naprędce złapanych przez mińskiego marszałka gubernialnego p. Pawłowa.

Dawniéj, za lepszych czasów, gubernialny marszałek szlachty był od wyborów, a godność tę najwyższą w gubernii reprezentował zwykle jeden z bardziéj światłych i możnych ziemian.

Dzisiaj rzecz się ma inaczéj, a marszałkowie są tak samo mianowani z pomiędzy przybłędów rosyjskich, jak i inni urzędnicy. Pan Pawłow jest pospolitym urzędnikiem, pobierającym 5000 rocznéj pensyi z sum szlacheckich, i obdarzony mianem przedstawiciela szlachty całéj gubernii. Otóż trzeba było, ażeby i obywatelstwo przywitało nowego gubernatora, lecz nie ma prawa, według którego możnaby zmusić obywateli stawić się na wezwanie, zaradzono tedy temu w inny sposób. Najprzód pan Pawłow, jak już powiedzieliśmy, upolował czterech okolicznych obywateli, którzy nie mogli mu odmówić, pozostają bowiem w pewnéj zależności od władz; jeden z pomiędzy nich jest dyrektorem banku miejscowego, drugi znów pozostaje pod dozorem policyi za głośną sprawę odmówienia złożenia przysięgi w sądzie w języku rosyjskim, dwaj zaś inni czy w skutek tchórzostwa, czy też przez chęć zaskarbienia względów pana gubernatora, dość, że się stawiło czterech Polaków, którzy istotnie posiadają dobra ziemskie. Jednakże żadną miarą nie mogą oni rościć pretensyi do noszenia miana delegowanych od obywatelstwa, nikt ich bowiem nie upoważnił do tego. Panu Pawłowi liczba czterech ziemian dla prezentacyi całéj gubernii wydała się trochę za małą, wreszcie chciał on okazać nieznany dotąd okaz obywatela-rosyanina. W tym celu pan Pawłow powołał na delegatów od obywatelstwa wszystkich tych urzędników, którzy władają w gubernii majątkami, nadanemi im przez rząd. W ten sposób też same osoby przedstawiały się gubernatorowi raz jako urzędnicy, a potem, jako ziemianie. I wilk był syt i owca cała; pan gubernator mógł z tego powziąść przekonanie, że dzieło rusyfikacyi znacznie postąpiło, albowiem są już okazy rolników-rosyan, lecz niestety urzędników!

***Lwów,*** 10 maja.

(Stosunki sądownictwa w Austryi. — Towarzystwo imienia A. Mickiewicza.)

W najbliższéj okolicy Lwowa, we wsi Srokach zdarzył się w przeszłym tygodniu fakt jaskrawe rzucający światło na stan umysłowy tutejszego ludu. Téj wiosny pojawiał się tam kilka razy ogień, i wszelkie zachodziły poszlaki, że ktoś podpalał umyślnie. Zbiera się przeto rada gminna dla przeprowadzenia dyskusyi nad pytaniem, co w obec tego przedsięwziąść należy dla ochronienia gminy od klęski. Po krótkiéj naradzie zapadła formalna uchwała, mocą któréj postanowiono domniemanego sprawcę podpaleń, nazwiskiem Michał Kozak zabić.

Do wykonania zaś téj uchwały wyznaczono jednego z radnych, odznaczającego się największą siłą fizyczną: Andrucha Myszczyszyna, bardzo porządnego zresztą gospodarza. Ten poruczoną mu misyą wykonał z całem przejęciem się i z szczerem przekonaniem, iż ważną oddaje dobru powszechnemu przysługę — mianowicie, wyostrzył rzezak od sieczkarni i tem narzędziem biednemu Kozakowi oderznął głowę. Wójt, wszyscy członkowie rady gminnéj, którzy byli obecni na tem fatalnem posiedzeniu, a rozumie się także i Andruch Myszczyszyn, są uwięzieni, lecz z rezygnacyą poddają się swojemu losowi, mając to przeświadczenie, iż spełnili dobry uczynek — czyn publicznéj użyteczności. Gromada pozostała w domu ich rodziny wzięła na czas trwania więzienia zbiorowo w opiekę. Mówiłem z jednym z ich sąsiadów i on mi objaśnił w jaki sposób włościanie ze Srok uzasadniają swój krwawy postępek.

— Nasze sądy — mówią oni, są na złodziei łaskawe, podpalacza rzadko kiedy one ukarzą, bo się im wykłamie. Sądy tylko żydom służą, gdy „naród“ ma z nich tylko utrapienie, nie pożytek. Dla tego też postanowiła gromada w Srokach sama wymierzyć sprawiedliwą karę podpalaczowi, który chciał wieś z dymem puścić.

Jest to naiwna krytyka naszych urządzeń w dziale sądownictwa karnego, ale ażeby w tem zdaniu nie było cośkolwiek prawdy, tego bynajmniéj nie można powiedzieć. A gdy lud posuwa się już do tego iż sam zaczyna sobie wymierzać sprawiedliwość — i to w sposób krwawy, to jest to objawem, którego lekceważyć nie można!

Niedawno dziennikarstwo galicyjskie wszystkich odcieni, jakby na dane hasło, umieściło znów artykuły, domagające się reformy austryackiéj procedury cywilnéj, najeżonéj takiem mnóstwem szkopułów formalnościowych, że zazwyczaj nie ten wygrywa proces, kto ma słuszność za sobą, lecz ten, kto sprytniejszego szalbierza obierze sobie za adwokata.

Czem jest austryackie sądownictwo, objaśnia jeden jeszcze szczegół charakterystyczny. Oto wedle ogłoszonego niedawno sprawozdania ministerstwa sprawiedliwości załatwiono w Galicyi w przeszłym roku 115 konkursów kupieckich. Aktywa wynosiły łącznie kwotę 1,269,872 złr. a pasywa 2,014,210 złr. Lecz sądy zdołały zaledwie 128,429 złr. zrealizować na rzecz wierzycieli, a kosztowało to ich ni mniéj ni więcéj jak 111,652 złr. w. a. Czyż można dziwić się, że w obec tego stanu rzeczy uczciwe kupiectwo upada w Austryi coraz więcéj — a w miarę tego wzmaga się w potęgę materyalną szachrajski handel, który z wyrafinowanym sprytem urządza pod opieką prawa łupiestwo fabrykantów i hurtowników, przez wyłudzanie od nich towaru na kredyt, i urządzanie następnie konkursów sztucznych, które dzięki niedołężnéj procedurze, olbrzymie zyski oszustom przynoszą. Ogromne masy towarów z mas konkursowych rozsprzedawane potem bywają za bezcen, i tym sposobem deprecyonuje się znów towar w uczciwych handlach, które „poniżéj cen fabrycznych“ towaru sprzedawać absolutnie nie mogą.

I tak, w rozmaitych gałęziach austryackich urządzeń sądowych są braki, domagające się reformy gwałtownie. Ciała ustawodawcze, ministerstwa, najpoważniejsze koła prawników wielokrotnie uznały potrzebę naprawy sądownictwa, nagromadzono też znaczną ilość materyałów i projektów, odnoszących się do tego przedmiotu, lecz stanowczych uchwał — trudno jakoś doczekać się...

Zawiązało się tu w tych dniach pod przewodnictwem czcigodnego dr. Antoniego Małeckiego nowe stowarzyszenie literackie, poświęcone wyłącznie kultowi Adama Mickiewicza na wzór istniejących za granicą Towarzystw Szekspira, Göthego, Schillera itd. Zarząd Towarzystwa imienia Adama Mickiewicza stanowią: dr. A. Małecki jako prezes, dr. Józef Tretiak, z pewnością najgruntowniejszy znawca Mickiewicza i autor wielu cennych studyów o nim, jako wiceprezes, daléj ruchliwy p. Wład. Bełza jako sekretarz; oprócz nich należą do zarządu: ks. dr. Jan Siemieński, dr. A. Zippen, tłumacz wielu utworów Mickiewicza na język niemiecki, profesor Konarski i dziennikarz B. Czerwiński. Cele Tow. określa statut w następujący sposób:

a) Zbieranie i porządkowanie materyałów odnoszących się do pism i życia tego największego poety naszego i do całego ruchu umysłowego, którego on był głównym przedstawicielem;

b) rozjaśnienie tych pism i tego żywota; znaczenia poety dla społeczeństwa i jego stanowiska w literaturze polskiéj i jego stosunku do swoich i obcych pisarzy;

c) rozpowszechnianie dzieł poety i w ogóle krzewienie czci dla niego i jego poezyi.

Do osiągnięcia tych celów będzie Towarzystwo zmierzało przez utworzenie „biblioteki Mickiewiczowskiéj“, odczyty i dyskusye literackie i naukowe o nim, wydawnictwo „Pamiętnika“, w którym będą umieszczane rozprawy o Mickiewiczu, wspomaganie umiejętne wydawnictw jego pism, a wreszcie przez urządzanie dorocznych obchodów ku jego czci.

## ZIEMIE POLSKIE.

* (— Ciekawy proces. —) Z Warszawy do „N. Ref.“ piszą:

„Wiecie już o osiedleniu się trupy operetkowéj rosyjskiéj w Eldorado. Ponieważ współpracownicy naszych gazet nie umieją po rosyjsku i zresztą ponieważ trupa ta należy do kategoryi nędzot, o jakich przybliżonego nawet pojęcia nie macie, przeto nikt o niéj nie pisał i nie wspominał. „Kuryer poranny“, który z zapisek policyjnych notuje fakta, pewnego poranku zanotował, iż któryś z podchmielonych oficerów, znajdujących się w owym teatrze, podszedł do kapelmistrza i dał mu szczutka w nos. Fakt autentyczny. Że jednak ten fakt zdarzył się w Eldorado, że tam śpiewała rosyjska trupa, że widocznie istnieje zasada, iż nosy kapelmistrzów trup rosyjskich są czemś w rodzaju pomazańców bożych, i muszą być nietykalnemi, przeto właściciel i wydawca „Kuryera porannego“ p. Feliks Fryze skazany został na zapłacenie kary 300 rs., a nie pomogła mu nawet ta okoliczność, iż na drugi dzień dał sprostowanie, iż szczutek spotkał nos nie kapelmistrza, ale lożmajstra.“

## NIEMCY.

* ***Berlin,*** 12 maja. (— Z izby deputowanych. —) Po załatwieniu się na dzisiejszem posiedzeniu z projektem antipolskim dotyczącym ustanawiania nauczycieli i nauczycielek w dzielnicach polskich pruskiéj monarchii, przystąpiła izba do obrad nad wnioskiem posła Knebla tego brzmienia:

„Wzywa się królewski rząd do rozważenia środków, któreby zapobiegły wyzyskiwaniu słabszych materyalnie klas ludności, mianowicie po wsiach przy interesach pieniężnych i kredytowych oraz przy sprzedaży ziemi i bydła.“

Do wniosku tego posłowie Oertzen i Wettich, poparci przez frakcyą wolno-konserwatywną postawili następującą poprawkę:

„Wzywa się król. rząd do postarania się ile możności o to, aby we wszystkich częściach monarchii pozakładane były komunalne kasy oszczędności, któreby nie tylko przyczyniały się do szerzenia zmysłu oszczędności, ale nadto zadość czyniły zdrowym potrzebom kredytowym mniejszych właścicieli ziemskich.“

W dłuższéj mowie motywował landrat Knebel swój wniosek, kreśląc zastraszający obraz wyzyskiwania przez lichwiarzy małych właścicieli ziemskich przy zaciąganiu pożyczek na grunta. Mówca powiada, że mógłby wymienić pewną osobę z prowincyi nadreńskiéj, która przed dziesięciu laty nie miała jeszcze nic, a obecnie posiada hypotek w małych pozycyach za 3 miliony marek. Tak straszliwemu wyzyskiwaniu głównie małych posiedzicieli ziemskich zapobiedz jedynie mogą kasy kredytowe, któreby urządzić można przez reorganizacyą powiatowych kas oszczędności.

Minister Puttkamer nie jest przeciwnym w zasadzie wnioskowi p. Knebela, ale wątpi czy na proponowanéj przezeń drodze da się złemu zaradzić. Wątpliwą jest mianowicie rzeczą, czy rozszerzone powiatowe kasy oszczędności będą mogły zadość uczynić potrzebie kredytu. Minister nie byłby przeto przeciw odesłaniu wniosku komisyi, w którejby można dokładnie rozważyć pro i contra.

Posłowie Janssen i Rauchhaupt dziękują wnioskodawcy za poruszoną myśl, ale przeciwnymi są tak samo jak minister zamienianiu powiatowych kas oszczędności na banki powiatowe.

Poseł Schorlemer-Alst w dłuższéj mowie godzi się na zasadniczą myśl wniosku, ale projektowany sposób również nie doprowadzi zdaniem jego do zamierzonego celu. Mówca zaleca przedewszystkiem oszczędność na każdem polu tak w państwie, jak w administracyi komun i powiatów oraz rozwój realnego kredytu.

Dr. Scheffer podnosi błogą działalność spółek Raiffeisena i poleca ich rozszerzanie.

Następnie poseł Oertzen występuje w obronie swojéj poprawki, lubo nie jest przeciwnym odesłaniu wniosku p. Knebela komisyi.

Po zamknięciu dyskusyi odrzuciła izba wniosek p. Knebela a przyjęła poprawkę p. Oertzena. Na tém zamknięto posiedzenie.

(— W sprawie prawa kolonizacyjnego —) pisze „Magdeburger Ztg.“ co następuje:

„Decyzya co się tyczy komisyi bezpośredniéj dla prawa kolonizacyjnego, nie nastąpi jeszcze tak zaraz. Dowiadujemy się bowiem z dobrze poinformowanego źródła, że ks. Bismarck nie godzi się na propozycye rady państwa w tym względzie. Proponowana przez radę państwa liczba członków komisyi bezpośredniéj ma mu być za wielką i nie życzy sobie także, aby w téj komisyi zasiadało wielu radzców ministeryalnych. Skutkiem tego gabinet odroczył jeszcze decyzyą w téj sprawie. Zbyt długo wszakże nie będzie potrzeba na nią czekać.“

(— Z powodu intronizacyi biskupa Thiela w Frauenburgu —) przytacza „Nordd. Allg. Ztg.“ słowa wypowiedziane przez biskupów Thiela i Namszanowskiego tak z ambony, jak przy obiedzie. Biskup Thiel w przemowie swéj wygłoszonéj z ambony miał położyć przycisk na serdeczną swą miłość do ojczyzny. Przy obiedzie zaś oświadczył, że serce każdego chrześciańskiego patryoty bije żywo dla dobra papiestwa i cesarstwa oraz dla naczelnych ich reprezentantów. Biskup Namszanowski zaś miał tak się wyrazić:

„Obok wiary i miłości kościoła katolicy Warmii najwyżéj stawiają miłość do ojczyzny. W téj wierze i w téj miłości wytrwamy bezwarunkowo.“,

„Nordd. Allg. Ztg.“ powiada, że słowa te będą przez całe Niemcy powitane z radością, a mianowicie że ani biskup trewirski ani arcybiskup koloński przy swych intronizacyach nie wyrazili się tak gorąco o swéj miłości do ojczyzny jak to miało miejsce we Frauenburgu.

## ROSYA.

* (— Szerzenie się prawosławia. —) W kraju nadbaltyckim, jak objaśniają „Petersburskija Wiedomosti“, ostatniemi czasy znów wśród Estów i Łotyszów poczyna się żywo objawiać skłonność do przechodzenia na prawosławie.

I tak w gubernii kurlandzkiéj, według doniesienia miejscowych gazet niemieckich, w Dondagen, Poppen i Windawie znaczna liczba Łotyszów przyjęła prawosławie. Podobne wypadki zdarzały się także i w Pussen, miasteczku położonem między Windawą a Talsenem. Oprócz tego gazeta estońska „Walgus“ donosi, że w gubernii estlandzkiéj wśród miejscowéj ludności prawosławie zyskuje sobie coraz więcéj przyjaciół i wielu obywateli w Wiku, zwłaszcza w ostatnich czasach, zaczyna sympatyzować z prawosławiem i pragnąć pomnożenia liczby jego wyznawców. Do ożywienia ruchu w tym kierunku przyczynia się niemało duchowieństwo prawosławne, obchodzące się z parafianami uprzejmie, objawiające przyjazne zainteresowanie się szkołą i nauczycielami i starające się z całych sił o wykształcenie ludu a postępujące tym sposobem zupełnie przeciwnie, niż pastorowie niemieccy, zmierzający do ciasno-niemieckich celów i traktujący z góry prosty lud.

Też same „Petersburskija Wiedomosti“ piszą znowu w innem miejscu, że partya niemiecka w kraju nadbaltyckim nie przestaje upierać się i walczyć za swoje interesa. Jako dowód tego, dziennik petersburgski przytacza fakt, że w Finken, w gubernii estlandzkiéj, wszystkie listy adresowane do redakcyi pism są czytane przez jakiegoś cudzoziemca Waltera, który zatrzymuje wszystkie listy nie zawierające pochwał dla istniejącéj w guberniach nadbaltyckich administracyi niemieckiéj.

# Wyrok w sprawie zaburzeń w Lublinie.

Dnia 7 bm. o godzinie $7^1/_2$ wieczorem po pięciodniowém sądzeniu sprawy o zajścia uliczne w nocy z dnia 31 stycznia na 1 lutego rb., prezes sądu Łonginow, w obec licznie zgromadzonéj publiczności, odczytał wyrok, który brzmi, jak następuje:

Rozpatrzywszy sprawę o zbrojny opór policyi i wojsku, sąd postanowił: Tomasza Skrzypka, 43 lat, Antoniego Bliźniewskiego, 38 lat, Emiliana Kratta, 23 lat, Michała Burasa, 26 lat, Mikołaja Chmarzyńskiego, 25 lat, Juliana Zalewskiego, 30 lat, Antoniego Kopecińskiego, 38 lat, Stanisława Pietrzaka, 34 lat, i Eugeniusza Białobrzeskiego, 26 lat wieku liczących, za bezpośredni udział w zbrojnym i połączonym z siłą oporze okazanym przez tłum policyi i wojsku, spełniającym polecenie władzy wyższéj, z artykułów 263, 2 § 266, 134, 135 i 4 st. 31 kod. kar., oddać do rot aresztanckich każdego na dwa lata, z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów.

Juliana Perczyńskiego, 23 lat, za bezpośredni udział w zbrojnym i połączonym z siłą oporze przez tłum policyi i wojsku, na zasadzie 263, 2 § 266, 134, 135 i 4 st. 31 art. kod. kar., zamknąć do rot aresztanckich na rok jeden i miesięcy sześć, z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów.

Stanisława Pędzisza, 20 lat, Zygmunta Kierskiego, 19 lat, i Stanisława Romanieckiego, 20 lat, za bezpośredni udział w zbrojnym i połączonym z siłą oporze, okazanym przez tłum wojsku i policyi, na zasadzie 263, 2 p. 266, 140 i 5 st. 35 art. kod. kar. zamknąć w więzieniu.

Pędzisza na rok i trzy miesiące a Kierskiego i Romanieckiego każdego na rok. Romana Rogowskiego, 17 lat wieku liczącego, za toż samo przestępstwo, jako działającego bez pojęcia, na zasadzie 263, 2 p. 266 i 2 § 137 art. kod. kar., zamknąć w więzieniu przez dwa miesiące.

Ignacego Licmana, 41 lat, za ubliżenie nieprzyzwoitemi słowami policmajstrowi Normandskiemu, przy spełnianiu przez ostatniego obowiązków służbowych, na zasadzie 2 p. 286, 42 i 34 art. kod. kar. skazać na karę pieniężną w kwocie 25 rs. na rzecz skarbu, a w razie niemożności na areszt 10-dniowy w policyi.

Feliksę Bąkową, 32 lat, za wymyślanie szyldwachowi wojskowemu, na zasadzie 1 § 286 art. kod. kar. zamknąć w więzieniu na dwa miesiące.

Agatę Licmanową, za opór stawiany ziemskim strażnikom Osipowowi i Truchninowowi podczas aresztowania jéj męża, oraz za wymyślanie strażnikowi Krejtnerowi przy spełnianiu przez niego obowiązków służbowych, z mocy 271, 1 § 286 i 152 art. kod kar. zamknąć w więzieniu na 3 miesiące.

Stefana Budzyńskiego, 24 lat, Franciszka Cichockiego, 45 lat, Jana Sadowskiego, 17 lat, Leona Ćwiklińskiego, 31 lat, Cypryana Stadnickiego, 21 lat, Antoniego Rybickiego, 25 lat, Stefana Wasiljewa, 20 lat, i Jana Trepczyńskiego, 30 lat wieku liczących, w zarzucie zbrojnego oporu wojsku i policyi, na zasadzie 1 § 771 art. ust. o post. karn. od wszelkiéj odpowiedzialności uwolnić.

Koszta sądowe na zasadzie 977 art. ust. o post. karn. będą ściągnięte z osądzonych podsądnych.

Z dowodów rzeczowych palto i kulę postanowiono zwrócić komu należy: pierwsze Dąbrowskiemu, ostatnią władzy wojskowéj, pałkę i pakuły zniszczyć.

Podsądni, uniewinnieni z wyroku sądu, natychmiast wypuszczeni zostali na wolność, na łono rodzin, a nieszczęśni ich towarzysze powrócili do więzienia. Osądzeni zachowywali się dość spokojnie, tylko Pędzisz wyszedł z sali, zanosząc się od płaczu.

Więźniowie odprowadzeni zostali na zamek przy rozdzierających duszę szlochaniach ich rodzin.

Przed sądem stało dość liczne grono osób wyczekujących na swych krewniaków i przyjaciół, którzy uwolnionych całowali i ściskali, witając ich z radością.

Za podsądnych Bąkową i Rogowskiego złożono po 10 rs. kaucyi, za pierwszą przez policmajstra p. Normandskiego, za drugiego przez adwokotów i wypuszczono ich na wolność do czasu uprawomocnienia wyroku.

Wyrok w formie ostatecznéj ogłoszonym będzie dnia 22 maja rb. Podsądni zamierzają apelować.

Nadmieniamy wreszcie, że sprawozdań z przebiegu procesu cenzura warszawska zabroniła w pismach tamtejszych ogłaszać.

# Sejmik

## *Związku Spółek zarobkowych.*

Na wielkiéj sali bazarowéj w wieńce i girlandy przystrojonéj i ozdobionéj figurami symbolicznemi zebrali się wczoraj o godzinie 2 po południu uczestnicy zapowiedzianego na dzień 12 i 13 maja sejmiku Związku Spółek Zarobkowych.

Obecnych powitał p. Rakowski, jako dyrektor tutejszego Tow. pożyczkowego i w tych mniéj więcéj przemówił słowach:

Szanowni Panowie!

Zaszczyt ten wielki a przytem miły obowiązek przypadł mi dzisiaj w udziale jako dyrektorowi, powitać Szanownych delegatów Spółek Zarobkowych, ks. Patrona i komitet takowych, zebranych na szesnasty sejmik Związku Spółek Zarobkowych pod gościnnemi skrzydły naszéj spółki. Zaszczyt to tem większy, że Szanowny sejmik odbywa się w dniu tak uroczystym dla Towarzystwa naszego, w dniu 25-letniego jubileuszu.

Szanowni Panowie zebraliście się w grodzie naszym, ażeby radzić nad coraz lepszem, doskonalszem ukształtowaniem i prowadzeniem spółek naszych, pozwólcie więc, że wyrażę w imieniu Towarzystwa naszego reprezentowanym przez was spółkom życzenie szczere i z głębi serca pochodzące, żeby takowe dobiegły kresu ćwierćwiekowego w tym samym rozwoju i w tym samym rozkwicie. Na podstawie w jedność skupionych sił, na podstawie téj w każdym kierunku naszym koniecznéj nam solidarności, udziałem naszym jest praca około dobrobytu naszego i oszczędność w naszych rozchodach. Sposób, jakim te nasze wzniosłe cele osiągnąć jesteśmy w stanie, sposób w normy prawa i praktyce rzetelnéj odpowiedni, tu wspólnie wynajdywać, a wymianą zobopólną zdań i myśli najlepszy z nich sobie przyswoić z natężeniem naszych władz umysłowych dla pomocy własnéj, dla pomocy współbraci jest tu naszem zadaniem.

Publicysta Say wyrzekł to ważne zdanie, że „narody nie umiejące pracować i oszczędzać, muszą zniknąć z powierzchni ziemi“

Szanowni Panowie, my pracę i oszczędność wypisujemy na naszym sztandarze, siły nasze, myśli nasze oddajmy obudwom a staniemy silni na wszelkie przeciwności i burze wywrotu.

Witam Was szerdecznie, szczęść Boże naszéj pracy.

Poczem w imieniu i z polecenia komitetu Związku Spółek Zarobkowych prezes jego p. dr. Kusztelan podziękował mówcy za serdeczne powitanie i zagaił posiedzenie przemową, w któréj nasamprzód zaznaczył, iż czternasty z kolei sejmik przypada w chwilę uroczystą, bo w 25-letnią rocznicę istnienia Spółki Poznańskiéj.

W dalszym ciągu podnosi mówca potrzebę istnienia i rozwoju Związku, który za jednę z głównych podwalin naszego ekonomicznego bytu uważać należy. Szesnastoletnia wspólna praca wydała już obfite owoce, a żałować tylko trzeba, że pomimo widocznych korzyści, jakie istnienie Związku przynosi, jeszcze 17 spółek doń nie przystąpiło.

W końcu protestuje p. dr. K. przeciwko obecności p. Büttnera jako reprezentanta policyi, konstatując, że od czasu sejmiku krotoszyńskiego przybywają przedstawiciele władzy policyjnéj na zebrania spółek wbrew ustawy z dnia 4 lipca 1868 r. Nasze spółki nie potrzebują się obawiać dozoru rządowego, albowiem wszystko co się na zebraniach odbywa, nie sprzeciwia się żadnym przepisom rządowym, wszelako bronić muszą praw im przysługujących. Dla tego też przeciwko obecności p. Büttnera jako osoby prywatnéj nie protestuję, owszem zapewniam, że wcale jest przyjemną, natomiast oponować muszę przeciwko jego obecności jako reprezentanta władzy policyjnéj.

Następnie wzywa p. prezes obecnych do wyboru przewodniczącego i jego zastępcy i proponuje na pierwszego ks. Wawrzyniaka, na drugiego posła L. Graevego.

Przyjęci jednogłośnie zajmują miejsca za stołem prezydyalnym; pierwszy zabiera głos ks. W. i oświadcza, że postara się o należyte kierowanie obradami. Po przewodniczącym przemówił w krótkich słowach p. Graeve, aby zebranym podziękować za zaufanie.

Na sekretarzy powołani zostali ks. Weinert i p. Theurich.

Następuje sprawdzenie mandatów delegatów przez komitet i odczytanie ich nazwisk. Wedle tego zestawienia stawili się na sejmik następujący delegaci:

1) Z Poznania: dr. Józef Kusztelan, Feliks Rakowski, Józef Wache, Wł. Kortak.

2) Z Miłosławia: ks. Granatowicz.

3) Z Września: ksiądz Janas i Wincenty Kaczorowski.

4) Z Śremu: ksiądz Wawrzyniak i pan Komendziński.

5) Z Gniezna i okolicy: p. Teofil Theurich.

6) Z Środy: pp. M. Boguliński i Janicki.

7) Z Krotoszyna: ksiądz Paulin Wojciechowski.

8) „Ul“ w Gnieźnie: p. Maks. Trański.

9) Z Czarnkowa: p. Karol Jasiński.
10) Z Kurnika: ks. B. Antoniewicz, H. Trąmpczyński i Antoni Gniatczyński.
11) Z Gniewkowa: pan Feliks Szczepanowski.
12) Z Murowanéj Gośliny: p. Cieślik.
13) Z Lubawy: dr. Rzepnikowski.
14) Z Jarocina: ks. Obst.
15) Z Ostrzeszowa: p. Fr. Konarski.
16) Z Kobylina: p. Aleks. Langner.
17) Z Śliwic: ks. Weinert.
18) Z Czerska: p. Konitzer.
19) Z Wronek: pp. J. Sroczyński i B. Wasilewski.
20) Z Buku: p. Teofil Degórski.
21) Z Koźmina: p. D. Cieszyński.
22) Z Krobi: p. Fr. Żmudziński.
23) Z Raszkowa: ks. Chmielewski, Ign. Kalas, E. Herwick.
24) Z Krzywinia: pp. Paweł Badelt, Antoni Hetmanowski.
25) Z Kcyni: p. Jan Borowski.
26) Z Książa: ks. prob. Żmura z Gogolewa.

Przewodniczący zapytuje następnie delegatów, czy przyjmują ułożony i zamieszczony w programie uroczystości porządek obrad.

Obecni przyjmują z tą odmianą, że pod numerem 18 przyjdzie pod obrady poruszona już dawniéj kwestya oszczędności, wnioski zaś członków zanotowano pod numerem 19.

Z kolei przystąpiono do wyboru dwóch komisyi, któreby obradowały nad przedłożonemi przez komitet Związku spółek i ks. patrona sprawami.

Na propozycyą ks. Szamarzewskiego wybrano do komisyi, która obradować miała nad kwestyą, jakie obowiązki mają zarządy w obec władz rządowych, a mianowicie sądów, pp.: ks. Janasa, Komendzińskiego, Theuricha, Bogulińskiego, księdza Wojciechowskiego i posła Graevego; do komisyi zaś drugiéj, mającéj uradzić, jakich środków użyć należy przeciw członkom, którzy zalegają z składkami, wybrano panów: dr. Rzepnikowskiego, Szczepanowskiego, Janickiego, ks. Granatowicza, Hetmanowskiego i Thiela z komitetu.

Kwestyą drobnych oszczędności, o którą porządek obrad powiększony został, przekazano na wniosek p. dr. Kusztelana komisyi drugiéj.

Po odczytaniu rezolucyi ostatniego sejmiku przewodniczący udziela głosu Patronowi do zdania sprawy z czynności związku za r. 1885.

Ze sprawozdania Patrona dowiadujemy się nasamprzód, że do komitetu należeli pp.: dr. Kusztelan, Feliks Rakowski, radzca dr. Milewski, dr. Grodzki, Józef Thiel i Ludwik Graeve, kooptowany przez komitet dnia 14 października 1885 r. w miejsce p. dr. Szulca.

Komitet odbył w r. 1885 15 posiedzeń, a mianowicie dnia 13 stycznia, 2 kwietnia, 18, 19, 26 i 27 maja, 8, 9 i 15 czerwca, 24 i 25 sierpnia, 16 września, 14 października i dnia 9 grudnia ostatnie, na którem uchwalono zaprosić, celem spisania kontraktu notaryalnego założenia Banku Związku spółek zarobkowych, wszystkich akcyonaryuszów i p. Jaździewskiego jako rzecznika. Aktu tego dokonano dnia 21 grudnia roku zeszłego.

W bibliotece Związku znajduje się ogółem dzieł 64.

Patron spółek zarobkowych odbył rewizye na początku roku 1885 w Gnieźnie, Kłecku i Poznaniu; w końcu roku rewidował Patron stan majątkowy spółek w Żerkowie, Chełmży, Chełmnie i Toruniu. Nadto wysłał Patron pismo zbiorowe przeciw rozporządzeniu prezesa sądu Kunowskiego, żądającemu, aby spółki zwoływały walne zebrania i ogłaszały bilanse w języku niemieckim. Korespondencye Patrona zawarte są w 786 numerze żurnalu korespondencyjnego.

Rewizorowie, ukonstytuowani i wcieleni do organizacyi Związku na sejmiku w Miłosławiu dnia 15 października 1884 r., rewidowali spółki w 34 miejscowościach i wytknęli rozmaite nieformalności i niedostatki, które wszystkie zaznaczone są w sprawozdaniu rocznem.

Spółek jest obecnie w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich razem 75. W Księstwie wszystkie spółki znajdują się w miastach, a jest ich razem 52; w Prusach Zachodnich zaś, gdzie ich jest razem 23, przypada na miasta 13, na wsie zaś 10.

Systemu Schulza-Delitscha są wszystkie spółki w Prusach Zachodnich i 51 spółek w W. Ks. Poznańskiem. Jedna tylko pod firmą „Ul“ jest spółką handlową i połączoną z lombardem. Wszystkie spółki zapisane są w rejestrze handlowym. Do związku należy z nich 51, nie należy 24.

Liczba członków w 64 spółkach, które sprawozdania swoje nadesłały, wynosi 20,435, z których 6337 przypada na Prusy Zachodnie, a 14,098 na W. Ks. Poznańskie. Przecięciowo przypada na każdą spółkę 319 członków. Najmniéj ma ich Jaraczewo bo tylko 52, a najwięcéj Lubawa t. j. 1004.

Z statystyki wynika, że rolnemu gospodarstwu większemu lub mniejszemu oddanych jest 9589 członków z majątkiem, a oprócz tego jest 397 bez majątku; przemysł reprezentuje 4315 członków, z których majątek posiada 2486; na inne zawody przypada 2546 członków z których 892 posiada majątki. Liczba członków nieklasyfikowanych wynosi 3618.

Z obrachunku zysków i strat dowiadujemy się, że procentów w 60 spółkach zebrano 734652,52 marek; najniższy procent, jaki spółki pobierały, był $5^1/_2$—6, najwyższy 8—10. Procentów wypłaciły spółki razem 411856,46 marek, najniższa stopa wypłacanych z depozytów procentów była 2—5, najwyższa zaś 6.

Na administracyą wydało 60 spółek 128518,19 marek; z tych zostało pokrytych 34382,41 mar.; administracya kosztowała 60 spółek 94135,78 marek. Przy podziale czystego zysku przypadło na administracyą 26566,07 mr., spółki przeto dokładają rocznie 67569,71 marek. Przecięcięciowo przypadada na 1 spółkę 1126,16 marek.

Zestawienie weksli w 64 spółkach z dnia 31 grudnia 1885 roku, wykazuje sumę 11334393,62 marek. Najmniéj na wekslach ma Jaraczewo bo tylko 5223 mr., a najwięcéj Poznań tj. 971784,83 marek.

Koszta procesowe wynosiły ogółem 29537,79 marek. Z 36 spółek, które wykazały koszta procesowe, najwięcéj ich poniosła Brodnica tj. 21753,61 marek; najmniéj z sumy powyższéj przypada na Golub (4,25 mr.) i Śrem (4,60 m.) W 28 spółkach żadnych kosztów procesowych nie było.

Udziału było 1961275,24 marek, a dywidenda od udziału wypłacona wynosiła 114865,85 marek. Trzy spółki żadnéj nie dały dywidendy, a dwie pominęły ją w swych sprawozdaniach. Depozyta reprezentują poważną sumę 8676014,87 marek.

Fundusz rezerwowy przedstawia kapitał 847647,66 marek; suma przeciętna na jednę spółkę wynosi 13244,49 marek, a na 1 głowę 41,48 marek. Najpokaźniejsza cyfra funduszu rezerwowego przypada na Poznań, bo 119577,24 marek.

Liczba członków która w 43 spółkach roku 1873 wynosiła 7660 członków, wzrosła teraz do 20,435 na 60 spółek. A podczas gdy w roku 1873 na weksle wypożyczono $3^1/_2$ miliona, to w roku ubiegłym suma wypożyczona na weksle wynosiła przeszło $11^1/_3$ milionów.

Dywidenda, która przed 13-tu laty wynosiła 10 859,45 mrk., w r. 1883 wzrosła do 104 203,63 mk., a r. z. do 114 865,82 mk.

Fundusz rezerwowy w tym samym czasie wzrósł o przeszło 770 000, roku 1873 wynosił bowiem tylko 74 296,23 mk.

Suma aktywów i pasywów wreszcie, która r. 1873 wynosiła 3 739 302,91 mk., w końcu roku zeszłego przedstawia cyfrę 11 890 342,53 mk.

Całe to sprawozdanie, sporządzone przez Patrona, świadczy jak najoczywiściéj o ustawicznym wzroście i normalnym rozwoju spółek tak co do liczby członków, jak co do gotówki, depozytów, dywidendy, funduszu rezerwowego itd.

Z przyjemnością także zaznaczyć można, że udział w przesyłaniu sprawozdań jest daleko żywszy niż dawniéj i że cechuje tem samém wzrastające zainteresowanie się i łączność.

Poczem zabiera głos przewodniczący i wyraziwszy pochwałę za mozolną pracę, jakiéj Patron się podjął, chcąc ułożyć tak dokładne sprawozdanie, wezwał obecnych aby w dowód uznania dobrowolnie podjętego trudu z miejsc powstali.

Przy téj sposobności wyraża także uznanie swoje były prezes komitetu p. sędzia Łyskowski, pochwala szczegółowe zestawienie poszczególnych punktów i proponuje w końcu, aby w przyszłych sprawozdaniach niektóre z nich nie dość jasno wyrażone, w sposób nieco dokładniejszy jeszcze i przejrzystszy zaznaczano.

Z kolei p. Rakowski zdaje sprawę jako podskarbi kasy Związku. Rozchód kasy Związku wedle sprawozdania p. R. wynosił w r. 1885 marek 2890,87, dochód 4239,15, wypada więc saldo na r. b. 1348,28 marek.

Po odczytaniu sprawozdania powyższego referuje w imieniu komisyi rewizyjnéj p. Thiel i prosi zebranych o udzielenie deszarży zarządowi kasy.

Na wezwanie przewodniczącego zebrani udzielili takowéj, i w dowód uznania pracy tak członków kasy jak i rewizorów z miejsc powstali.

Zakomunikowawszy nakoniec zebranym, że nazajutrz, t. j. dziś o godzinie 2, odbędzie się obiad wspólny dla swobodniejszéj pogadanki po pracy sejmikowéj, przewodniczący posiedzenie solwował o godz. $4^1/_2$.

---

Dzisiejsze posiedzenie zagaił o godz. 9 zrana przewodniczący oświadczając, że delegat miłosławski życzy sobie, aby sprawę drobnych oszczędności wzięto przed punktem dwunastym pod obrady. Zebranie godzi się na to.

Następnie zabiera głos ks. Patron i wymienia liczne niedokładności, które rewizorowie napotkali w czasie rewidowania poleconych im spółek. Przekonali się rewizorowie, że dokumenta spółki w jak najniepewniejszych miejscach składano, książki kasowe nie paginowane, liczby w księgach zamazane, ołówkiem lub nieczytelnie zapisywane, książek w końcu roku nie zamykano; nie wszędzie ściągano udziały, niejednokrotnie weksle nieformalne, przedawnione itp. Z tego wszystkiego, co dotychczas przez rewizorów doszło do wiadomości Patronatu i Komitetu (a takich nieregularności wykryli rewizorowie w liczbie 104), widoczną jest rzeczą, jak błogą a pożyteczną okazała się instytucya rewizorów. Od iluż to strat i nieprzyjemności mogą rewizorowie uchronić członków, zarządy i rady nadzorcze, byle spółki korzystały z uwag i wskazówek rewizorów. — W dalszym ciągu swych uwag przestrzega Patron spółki przed udzielaniem pożyczek na podkładki nie mające wartości — tylko papiery wartościowe mające kurs; listy zastawne, akcye dające bezpieczną rękojmią, należy przyjmować jako podkładkę. Zrobili także rewizorowie to spostrzeżenie, że nie wszystkie spółki umieją operować zastawami hipotecznemi, zaleca się przeto wielką ostrożność w tym kierunku.

Przy nieregularności wykrytéj w czasie rewizyi a dotyczącéj zarządów, zwraca ks. Patron uwagę na walkę, którą nieraz członkowie z sobą staczają przy wybieraniu członków zarządu. Zaleca ks. Patron, aby rady nadzorcze chcąc zapobiedz tego rodzaju niesnaskom i intrygom, trzymały się ściśle ustaw, bo te stanowią, że rada nadzorcza ma proponować kandydatów do zarządu. Występuje téż Patron przeciw lokowaniu kas w miejscach, gdzie są lokale publiczne.

Po ks. Patronie zabrał głos przewodniczący, ubolewając, że tyle błędów odkryć byli mogli rewizorowie w spółka h pożyczkowych; na pociechę pod pewnym względem zaznacza jednak, że podobnie ma się także w spółkach niemieckich, w których nawet grubsze odkryli rewizorowie uchybienia. Z uznaniem wyraża się przewodniczący o pracy rewizorów, ciesząc się, że tę instytucyą utworzono. Następnie wynurza niezłomną nadzieję, że w krótkim czasie znikną te uchybienia z spółek naszych, bo zarządy chętnie słuchają uwag rewizorów i stosują się do nich. Zaznacza także przewodniczący, że nawet niektóre spółki nie należące do związku poddały się rewizyi.

Ks. Patron zauważa, że odbywanie corocznych rewizyi jest połączone z wielkiemi trudnościami, oddaje przeto pod rozwagę zebrania, czyby nie było dostateczném, gdyby co dwa lata odbywano te rewizye.

P. dr. Rzepnikowski proponuje, aby porobiono jeszcze kategorye w tym względzie, gdyż jedne spółki potrzebują częstszéj rewizyi, zaś dla drugich wystarcza rzadsza rewizya.

Delegat czarnkowski (p. Jasiński) godzi się na zdanie poprzedniego delegata, jest jednak zatem, aby rewizye odbywano niespodzianie.

Delegat Żmudziński pochwala podobnie jak preopinanci instytucyą rewizorów, życzyłby sobie jeszcze, aby urządzono kurs dla członków zarządu, i proponuje w tym względzie siedzibę Patronatu.

Ks. Patron oświadcza się za urządzeniem zebrań, na którychby członkom zarządu i rady nadzorczéj udzielano wskazówki; nadto przyrzeka ks. Patron wydanie podręcznika dla kierownictwa spółek. Te dwie instytucye pragnie ks. Patron ustanowić w interesie spółek.

Zebrani oba te projekta z uznaniem przyjmują. Nadto zgodzono się na to, aby rewizorowie zebrali się wkrótce z członkami komitetu u Patrona, celem naradzenia się nad dalszą pracą rewizorów.

Przy punkcie 10 porządku obrad: „Pogląd na prace podjęte w celu założenia Banku Związku spółek zarobkowych i sprawozdanie z dotychczasowych czynności tegoż“, zabiera głos dyrektor Banku Związku p. dr. Kusztelan, skreślając historyą założenia tego Banku i jego zadanie. Nowe prawo akcyjne stawia nie małe trudności w zakładaniu instytucyi akcyjnéj, założono jednak Bank Związku oparty na temże prawie, a od połowy marca rb. został on otwartym. Dziś udziela Bank pożyczek jedynie za wekslem, dążą jednak kierownicy Banku do tego, aby ulżyć interesentom w zaciąganiu pożyczek, których chcą dostarczać na list na conto corrente. Kontrola nad tą instytucyą jest bardzo ścisła i powierzona osobom dającym pod tym względem wszelką rękojmią. Założył także Bank t. z. listę ruchomą, obejmującą wykaz członków poszczególnych spółek. Nie wszystkie spółki nadesłały dotychczas te wykazy, ogólna liczba tych członków podanych Bankowi przechodzi jednak już przeszło 7000. Administracyjnych kosztów nie będzie miał Bank w pierwszych dwóch latach, gdyż tak zarząd jako też rada nadzorcza i wolontaryusze nie pobierają i przez dwa lata żadnego wynagrodzenia pobierać nie będą. Instytucyą tę poleca p. dyrektor życzliwości spółek.

Na wniosek marszałka wynurzono przez powstanie podziękowanie tym panom, którzy się zajęli utworzeniem Banku Związku spółek zarobkowych.

Ks. Patron wnosi, aby na koszta urządzenia tego Banku wyznaczono z kasy Związku 2000 m. Wydatki te powstały na utensylia, druki itp. Jednogłośnie wniosek ten przyjęto.

Przy punkcie, dotyczącym drobnych oszczędności, udziela przewodniczący głos delegatowi spółki miłosławskiéj, który w dłuższym wywodzie wykazuje potrzebę zbierania od publiczności drobnych składek zebranych z oszczędności. Od ludzi roboczych, od czeladzi i t. p. mniéj zamożnych osób możnaby niemało zebrać takich oszczędności. Spółka miłosławska zaczęła zbierać takie oszczędności, i dotychczas wydała kwitów jednomarkowych 210, pięćdziesięciofenygowych 50, a trojakowych 170. Proponuje delagat, aby każda spółka rozrzuciła w swéj okolicy odezwy, zapowiadające zbieranie przez nią oszczędności. Radzi nadto delegat jak najwięcéj ułatwiać deponentom składanie tego rodzaju grosza.

Ks. Patron zaznacza, że wczoraj przyjęto w sejmie pruskim (w izbie pruskiéj) wniosek posła Oertzena, polecający rządowi zakładanie w gminach kas oszczędności, któreby zarazem pożyczek udzielały.

Co do projektu delegata miłosławskiego, godzi się ks. Patron nań zupełnie; uprasza wnioskodawcę, aby na ręce Komitetu przesłał wniosek sformułowany, a Komitet sprawą tą się zajmie.

Ksiądz Wojciechowski, delegat krotoszyński, popiera także wniosek spółki miłosławskiéj w zasadzie, radzi jednak, aby zamiast kwitków wydawano deponentom książeczki.

Ks. Janas, delegat wrzesiński, godząc się na wniosek miłosławski, proponuje, aby przez Tygodniki powiatowe odezwano się do publiczności po oszczędności, jak to uczyniła spółka wrzesińska i pomyślne osiągnęła rezultaty.

P. dr. Rzepnikowski wykazawszy trudności w urządzeniu kas mających przyjmować drobne oszczędności, radzi, aby komitet zbadał tę sprawę i przedłożył ją przyszłemu sejmikowi.

P. dr. Łebiński zwraca uwagę na poznańską kasę miejską, która przyjmując oszczędności, do znacznych doszła rezultatów.

W końcu przyjęto rezolucyą, żądającą, aby Patronat i Komitet zajęły się tą sprawą.

Przy następnym punkcie porządku obrad: „Jakie obowiązki mają zarządy wobec władz rządowych a mianowicie sądowym“, zabiera głos referent komisyi p. Theurich, wymienia obowiązki członków zarządu w przesyłaniu sądowi spisu członków, bilansu, ogłoszenia walnego zebrania, poczem odczytał następującą rezolucyą:

„Komisya poleca zarządom ścisłe przestrzeganie przepisów prawnych objętych prawem spółkowem, z dnia 4 lipca 1868 r., oraz ordynacyi wekslowéj, a rozporządzenia władz administracyjnych przekraczające przepisy w powyżéj wzmiankowanych prawach zawarte, donosić natychmiast Patronowi. Patronowi zaś poleca komisya, aby zrobił zestawienie takich rozporządzeń i po zbadaniu ich ogłosił opinią swą w pismach publicznych“.

Dalszy ciąg z przebiegu Sejmiku podamy w następnym numerze pisma naszego.

---

## Zbiory
## Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu
Młyńska ulica 26.

Dary z miesięcy stycznia i lutego.

*V. Gabinet numizmatyczny.*

P. hr. Skórzewski Leon w Lubostroniu: 12 brakteatów Mieszka Starego z wykopaliska w Głębokiem.

P. Ossowski Jakób w Sławsku pod Koninem: bilet skarbowy na 4 złote polskie z czasów Kościuszkowskiego powstania.

P. hr. Kwilecka Honoryna w Gocławicach: 1) medal bronzowy, listy 1825 r. na cześć K. A. Göthego i jego żony Ludwiki; 2) medal ołowiany na cześć Roberta Baikes 1831 r.; 3) medal ołowiany na cześć Daniela O. Connela z 1843 r.; 4) medal cynowy, bity na pamiątkę piątego zjazdu Mainthalskiego stowarzyszenia śpiewaków w Homburgu 1863 r; 5) medal cynowy, bity na cześć A. Wellingtona; 6) medal bronzowy, bity na cześć księcia orleańskiego Ferdynanda Filipa Ludwika; 7) jetton miedziany miasta Nancy z r. 1723, z napisem „non inultus premor“; 8) dwadzieścia obcych monet nowożytnych, miedzianych i srebrnych.

P. Marski W. J. w Gnieźnie: 1) medal miedziany na zgon króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III r. 1840; 2) medal bity na cześć ks. Arcybiskupa A. Fijałkowskiego; 3) starożytny medal kościelny (po jednéj stronie św. Krzysztof) znaleziony 2 metry głęboko w pokładzie gliny w Węglewie pod Pobiedziskami; 4) sześć polskich monet miedzianych i dwie srebrne pruskie.

P. hr. Engeström Wawrzyniec w Poznaniu: 1) medal bronzowy Zygmunta III, z napisem: „hoc tectus nudatur avito“ (Rocz. 63); 2) medal bronzowy królowéj szwedzkiéj Ludwiki Ulryki, bity w r. 1753 dla zasłużonych w nauce; 3) medal żelazny na cześć Onufrego Kopczyńskiego 1816 roku; 4) medal srebrny, bity na cześć J. E. kardynała Mieczysława hr. Ledóchowskiego 1877 r.; 5) medal bronzowy, bity na pamiątkę II-go zjazdu historyczno-literackiego w Krakowie 1884 r.; 6) medal cynowy, bity na pamiątkę IV-go zjazdu przyrodników i lekarzy polskich w Poznaniu 1884 r.; 7) medal bronzowy, bity na cześć Palandera i Nordenskiölda 1879 r.; 8) medal bity na pamiątkę zaślubin następcy tronu szwedzkiego Gustawa Adolfa z Wiktoryą w. księżniczką badeńską.

P. hr. Kwilecka Leonardowa w Poznaniu: medal miedziany na rzeź galicyjską 1846 r

P. Januszyński W. introligator w Poznaniu: 8 sztuk monet srebrnych polskich i obcych.

P. Chlebowski Leon radzca miejski w Poznaniu: 1) grosz pruski Zygmunta I z r 1529, dwa grosze pruskie Alberta z l. 1537 i 41, szeląg gdański Stefana Batorego z r. 1579, szeląg koronny Zygmunta III z r. 1602, grosz koronny tegoż z r. 1624, szeląg pruski Jerzego Fryderyka z r. 1591, szóstak koronny Jana Kazimierza z r. 1664, tynf koronny tegoż z roku 1665, szóstak koronny Jana III z r. 1682, dwa tynfy Augusta III z r. 1753, srebrnik koronny Stanisława Augusta z r. 1768, 8-mio złotowy talar tegoż z r. 1788, talar księcia warszawskiego z r. 1811, grosz gdański z r. 1809, dwuzłotówka z oblężenia Zamościa z r. 1813, 10-cio groszówka polska z r. 1831, sześć dwuzłotówek polskich z r. 1831, pięciozłotówka pol ka z roku 1831, złotówka krakowska z r. 1835, połuszka Mikołaja I z r. 1852 (bita w mennicy warszawskiéj), kopiejka Aleksandra II-go z r. 1859 (z men. warsz.) — razem 24 sztuk polskich monet srebrnych i 3 miedziane; 2) 71 sztuk obcych monet srebrnych, pomiędzy temi: 5-cio frankówka Napoleona I z r. 1811, rubel Piotra W. z r. 1725, talar bawarski z r. 1771 i 47 miedzianych; medal srebrny jednostronny króla szwedzkiego Karola Gustawa; 4) medal bronzowy, bity na cześć Zerboni'ego di Sporetti, naczelnego prezesa w W. Ks. Poznańskiem.

Pani doktorowa Daszkiewicz w Trzemesznie: bilet skarbowy na 5 groszy z czasów powstania Kościuszki.

P. Więckowski Michał, kupiec w Poznaniu: trzy srebrne monety, pomiędzy temi półgroszek wschowski Władysława Jagiełły z wykopaliska w Stempuchowie.

---

## Wiadomości z uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych.

— *Towarzystwo literacko-słowiańskie* przy uniwersytecie wrocławskim odbędzie drugie posiedzenie w bieżącém półroczu w sobotę dnia 14 bm. wieczorem o godzinie 6 w V. audytoryum uniwersytetu. Na porządku dziennym: a) Krytyka odczytu członka Rowińskiego: „Krzyżacy i Litwini w Margierze Syrokomli“, przez członka Wacława Martena; b) Odczyt członka Walentego Szafarkiewicza: Historya medycyny w Polsce. Goście mile widziani. Zarząd.

---

## WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 13 maja.

— * *Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu* złożyli:

*Zebrane przez p. Heliodora Denka w winiarni p. B. Glabisza* fen. 90.

Razem dziś złożono fen. 90.

— * *Na odbudowanie kościoła w Szaradowie* otrzymaliśmy:

Od N. N. z Miłosławia mr. 1.

Razem z poprzednimi złożono mrk. 11.

Dalsze datki na ten cel chętnie przyjmujemy.

— * *Dla wygnańców polskich złożyli na ręce nasze:*

Zebrane na imieninach kolegi St. T. w Charlottenburgu mr. 4 fen. 20.

Razem z poprzedniemi złożono 453 m. 26 fen.

Dalsze pośrednictwo w téj sprawie ofiarujemy jak najchętniéj.

— * *Wystawa obrazu* p. Stan. Daczyńskiego: Podział łupów i branek tatarskich otwarta codziennie w foyer teatru polskiego od godziny 11 do 4 po południu; w niedziele i święta do godziny 5 po południu.

Nadmieniamy, że równocześnie z obrazem pana Stanisława Daczyńskiego wystawionym jest wykonany w fabryce p. A. Krzyżanowskiego większych rozmiarów model gipsowy pomnika Jana Kochanowskiego, który w tym roku na placu katedralnym w Poznaniu będzie wzniesiony.

***Wstęp dla dorosłych 25 fen., dla uczniów i uczennic po 10 fen.***

— * *Teatr polski.* Przedstawienie amatorskie w teatrze naszym odbędzie się w sobotę dnia 15 bm., o czém przypominamy czytelnikom naszym. Bilety już teraz nabywać można w kasie teatralnéj od godziny 12 do 5 po południu.

— * *Obiad jubileuszowy Spółki Pożyczkowéj Poznańskiéj* odbył się w dniu wczorajszym na wielkiéj Bazarowéj sali pięknie na tę uroczystość przybranéj w festony i kwiaty.

Krótko po 6 godzinie wieczorem zasiadło do czterech zastawionych stołów przeszło sto osób. Przy głównym stole obok jubilatów tj. tych członków Spółki poznańskiéj, którzy przed 25 laty należeli do jéj założycieli, zasiedli na naczelnych miejscach hr. August Cieszkowski, Patron Spółek ksiądz Szamarzewski, sędzia Łyskowski, poseł Ludwik Graeve oraz członkowie dyrekcyi i Rady Nadzorczéj Spółki. W czasie całego obiadu, który przeciągnął się do późnego wieczora, przygrywała kapela pana Dembińskiego różne wesołe polskie i słowiańskie melodye, a po każdym wygłoszonym toaście huczną tanfarę.

Szereg toastów rozpoczął ks. proboszcz Antoniewicz z Bnina wznosząc w krótkich poetycznych słowach zdrowie na pomyślność Spółki poznańskiéj. Podziękował za to dyrektor Spółki p. Feliks Rakowski. Trzeci toast na cześć jubilatów wzniósł ks. Wawrzyniak z Śremu. Pan Pfitzner dziękując w imieniu jubilatów wzniósł zdrowie nowo powstałego „Banku Związku Spółek.“ Daléj ks. Patron Szamarzewski pił zdrowie delegatów Spółek, którzy równocześnie w dniu jubileuszowym rozpoczęli swe doroczne sejmikowe obrady tą razą w Poznaniu. Dr. Kusztelan wzniósł toast na cześć duchowieństwa, a p. Zeyland staropolskie „Kochajmy się.“

Na tem zakończyły się tak zwane urzędowe toasty, po czem ks. dr. Kantecki dziękując za toast na cześć duchowieństwa pił zdrowie obywatelstwa. P. poseł Graeve wzniósł toast na cześć Spółki trzemeszeńskiéj a pan Orłowski na cześć hr. Augusta Cieszkowskiego

W czasie uczty nadeszły trzy telegramy gratulacyjne od posłów naszych pp. Stanisława Mottego i K. Kantaka z Berlina oraz Stefana Cegielskiego z Krakowa. Dało to powód do serdecznego toastu, jaki wzniósł na cześć posłów naszych p. Lipiński.

W czasie całéj uczty panowała serdeczna wesołość obok powagi właściwéj uroczystéj chwili. Z chórku grono pań przypatrywało się biesiadnikom wsłuchując się w piękne narodowe melodye dolatujące z przeciwległego chórku sali.

— * *Pogląd* na 25 letnią działalność tutejszéj Spółki pożyczkowéj podamy z obszernego sprawozdania, wypracowanego przez p. dyrektora Rakowskiego, w jednym z następnych numerów „Dziennika.“

— * *Ks. Damroth* z Kościerzyny ma być mianowanym proboszczem kapituły w Poznaniu, jak się dowiaduje „Posener Tageblatt.“

— † *Jedna* z najstarszych matron naszych śp. Anna z Koświków Powelska umarła w dniu wczorajszym w 93 roku życia w majętności swéj Wojnowie. Zmarła odznaczała się wielu dobremi uczynkami i niejedną łzę otarła, nie jednéj rodzinie z chętną spieszyła pomocą.

— * *Do Magistratu i reprezentacyi miejskiéj* wysłali obywatele mieszkający przy ulicy Masztalerskiéj i placu Kameralnym petycyą, którą podajemy w dosłownym przekładzie:

„Niżéj podpisani adjacenci placu Kameralnego i ulicy Masztalerskiéj pozwalają sobie prosić magistrat miasta Poznania, aby projekt wzniesienia przy wzmiankowanych ulicach budynku celem ulokowania w nim wozów i koni do wywozu nieczystości, porzucić raczył.

Plac Kameralny wraz z ulicą Masztalerską stanowią jak wiadomo „partie honteuse“ miasta Poznania i powszechnie panuje zgodne przekonanie, że stan, w jakim się część wspomniana, a w samym środku miasta leżąca, znajduje, co prędzéj odmienionym być powinien.

Przed kilku laty już właściciele nieruchomości w rzeczonéj dzielnicy wystosowali w tym względzie petycyą do władz miejskich i dołączyli plan, projektujący przebicie przestwornéj ulicy z Fryderykowskiéj do placu Wronieckiego; gdyż przez to

1) zwolniałby nadmierny i niebezpieczny ruch pojazdowy w téj części ulicy Wronieckiéj, która bliżéj Rynku leży;

2) powstałoby lepsze połączenie projektowanego dworca miejskiego przy Tamie Garbarskiéj, Małych Garbar i ulicy św. Wojciecha z centrum miasta i

3) odmienił by się zupełnie brzydki stan, w jakim się plac Kameralny znajduje.“

W petycyi właściciele owi usiłowali także dowieść i pewnie nie bez skutku, że założenie ulicy takiéj nie naraziłoby miasta na żadne koszta, ponieważ w takim razie powstałyby nowe place do budowli, któreby można z wielką korzyścią zużytkować.

I władze miejscowe, przynajmniéj w części, podzielają zapatrywania wyrażone w petycyi i już od dawna toczą się pertraktacye z fiskusem co do zakupna lub też wymiany terenu znajdującego się przy ulicy Wronieckiéj i placu Kameralnym a należącego do fiskusa na cel w wyż wspomniany.

Gdyby więc teraz miał być wystawiony budynek na tymże terenie celem umieszczenia tam przyborów wywozowych, żleby to wróżyło o przekształceniu i ewentualnem utworzeniu obu ulic, ponieważ z strony władz miejskich nie przedłożono jeszcze żadnego stanowczego i aprobowanego placu pobudowania odnośnie pociągnięcia ulic, wytknięcie więc linii budowy w razie wystawienia owego budynku byłoby bardzo niepewne.

Pominąwszy już stanowisko estetyczne, z którego wystawienia stajni tuż przy ulicy wcale pochwalić nie można, sądzimy, że

1) z względów zdrowotnych umieszczanie wozów od fekaliów w pośrodku miasta jest rzeczą zastanowienia godną, gdyż nawet przy największéj przezorności i czystości trudno się ustrzedz przed wstrętnym, zagrażającym zdrowiu zapachem, który przy czyszczeniu tylu wozów napełnić musi powietrze.

2) z względów finansowych niepomyślnem byłoby to tak dla nas adjacentów jako dla całéj dzielnicy, ponieważ wszyscy obywatele lepiéj sytuowani wzdrygać się będą przed najmowaniem pomieszkań w pobliżu owych lokalów do przechowywania przyborów wywozowych, przez co naturalnie znaczne obniżenie wartości okolicznego terenu nastąpić musi.

Miasto zaś posiada już obecnie znacznie większą część całego terenu, który jest przedmiotem kwestyi obecnéj, a więc w końcu najbardziéj na temby ucierpiało.

Prosimy przeto, aby stajnie i remizy owe nie na terenie wspomnianym, lecz ile możności po za murami miasta wystawionemi były.

— * *Lekarz Polak,* biegły w swym zawodzie, niedający się ustraszyć, może początkowem niepowodzeniem, znalazłby nader korzystną praktykę w Czempiniu. Okolica bardzo dobra a teraźniejszy lekarz już w podeszłym wieku.

— * *Nowa agentura pocztowa* otworzoną zostanie z dniem 16 b. m. w Tarnowie pow. babimojskim.

— * *Dobra Pływaczewo* pod Kowalewem, własność p. Jana Marcelego Pomierskiego, a obejmujące 130,291 hektarów sprzedane zostaną na przymusowéj subhaście, która się odbędzie dnia 9 lipca r. b. o godzinie 9 rano w sądzie okręgowym toruńskim. Czysty dochód z dóbr tych obliczono na 428 talarów.

— * *Konsekracya* ks. biskupa warmińskiego dr. Thiela odbyła się w niedzielę we Fromborku. Konsekracyi dokonał ks. biskup Namszanowski w asystencyi infułata dr. Krügera i Carolusa. W uroczystości téj brali udział naczelny prezes Prus Wschodnich, prezydenci rejencyi królewieckiéj i kwidzyńskiéj, ks. Wanjura z Pelplina, ks arcybiskup nominat Dinder i wielu innych. Ludu było pełno. Po uroczystości kościelnéj dano w biskupim pałacu obiad na 80 osób

— * *Nadesłano nam z Krakowa* III sprawozdanie wydziału krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowéj za rok 1885, z którego podajemy następujące dane:

Liczba członków Towarzystwa wynosiła dnia 31 grudnia 1884 r. 604, z których w myśl § 6 statutu wykreślono 173, pozostało 431, w ciągu roku 1885 przybyło 266 nowych członków, tak że ich liczba w dniu 31 grudnia 1885 wynosi 697. Z pomiędzy tych 429 uiściło wkładki za rok 1885 w kwocie 620 złr. 75 centów a 268 zalega z wkładkami w kwocie 283 złr. 60 centów.

W ciągu roku 1885 zakupiono a w części otrzymano w darze 2726 dziełek dla ludu. Założono 13 nowych bezpłatnych czytelni ludowych a mianowicie w gminach: Byczyna, Dziekanowice, Krowodrza, Łobzów, Mogiła, Mordarka, Polanka, Porąbka, Poronin, Rajcza, Rupno, Szczucin, Wilamowice i użyto w tym celu 1266 książek. Na powiększenie dawniejszych a dobrze się rozwijających czytelni użyto 875 książek, 204 wartości 75 złr. 57 ct. rozdano bezpłatnie, 20 wartości 8 złr. 14 ct sprzedano, a 362 w wartości 80 złr. 28 ct. pozostało w dniu 31 grudnia 1885 jako zapas na rok 1886.

Wydział prenumeruje dla wiejskich czytelni 25 egzemplarzy „Niedzieli", 24 egz. „Chaty" i „Nowin", 13 egz. „Miesięcznika gal. Towarz. ochrony zwierząt" i 30 egzemplarzy „Rolnika szlązkiego."

Dochód wynosił 2248 złr. 19⅓ centa. Rozchód zaś 2248 złr. 19½ centa.

Czytelni ludowych liczy Towarzystwo 48.

Jak na tak obszerny kraj, jakim jest Zachodnia Galicya wcale niepokaźne rezultaty na 3 letnie istnienie Towarzystwa.

— † *Małżonka ś. p. Józefa Narzymskiego,* znakomitego autora „Epidemii" i „Pozytywnych", Aleksandra z Krajewskich, drugiego ślubu Turowska, zmarła w Warszawie w 37 roku życia.

— * *Na wieść o śmierci ś. p. Bohdana Zaleskiego* pospieszyło, jak piszą z Paryża do „Czasu", wielu naszych artystów do Villepreux, celem przeniesienia szlachetnych rysów zmarłego wieszcza na karton, lub zdjęcia maski pośmiertnéj. Między innymi zdjął ostatnią utalentowany rzeźbiarz p. Władysław Marcinkowski Mieliśmy przed kilku dniami sposobność oglądać w jego pracowni pod nr. 63 rue Monsieur le Prince popiersie naturalnéj wielkości śp. Bohdana, świeżo przez tego zdolnego artystę wykończone. Dzieło p. M. co do artystycznego wykonania i wykończenia posiada poważne zalety, a cały układ głowy i twarzy o charakterystycznym wyrazie poety odznacza się wiernem podobieństwem.

— * *W tegorocznym salonie paryzkim,* urządzonym jak zwykle w Palais de l'Industrie, nagromadziła się wielka liczba dzieł sztuki dochodząca do 5400 numerów. Dawno już nie widziano tak znakomitéj wystawy, jak tegoroczny salon, a to nietylko z powodu wielkiéj ilości dzieł, ale i wartości ich Jest tam wiele prawdziwych arcydzieł sztuki; dość wspomnieć Puvisa de Charannes, Bougereau, Laurensa, Carolusa, Duran, Brotona, Cabanela, Hennera, Renoufa, Bonata, Bérauda, Mercie, Falguière'a, Saint-Marceaux, Barriasa, Dalou, a czytelnik łatwo zrozumie, że mistrze tacy, godne na ołtarz sztuki złożyli ofiary. Z artystów polskich wystawili swe prace: Gerson Chełmoński, Godebski, bardzo utalentowany rzeźbiarz Marcinkowski, Styka, Axentowicz i aquaforcista Jasiński; panna Dulęba i Dziekońska

— * *Cholera.* Telegram z Rzymu donosi, że od południa w wtorek aż do téj saméj pory dnia następnego zapadło na zarazę w Wenecyi osób 6, w Bari 15, w Ostuni 4; zmarły na cholerę w Bari 9 osób a w Wenecyi 4.

— * *Kalendarz.* — Jutro w piątek dnia 14 maja Bonifacego.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 8, zachód o godzinie 7 minut 45.

Dnia 14 maja 1770 roku detronizacya Stanisława Poniatowskiego przez konfederatów barskich.

---

*Solec* p. Nowemiasto n/W. 10 maja. Szanowna Redakcyo! Zdziwiła i zasmuciła nas korespondencya p Cichowicza z Gogolewa z dnia 5 t. m. w „Dzienniku Poznańskim."

Najprzód co do ustępu pierwszego tejże korespondencyi twierdzi p C., że „wylew jaki pod koniec marca i początek kwietnia tu miał miejsce, w skutkach nie był tak okropnym jak się na to pesymistycznie zapatrywał korespondent" (z dnia 4 maja „Z po nad Warty".

Szczęśliwy p. Cichowicz, że mu woda żadnéj szkody nie wyrządziła, bo, „skutek" u nas jest „okropny". „Skutku okropnego" jaki nam wylew wody w Solcu i wsiach sąsiednich wyrządził, ani p. Cichowicz ani korespondent z 4 maja zapewne nie widział.

Solec przedstawiał się „okropnie" w czasie powodzi i obecnie, a to z następującego powodu. — Zarząd kolei kluczborsko-poznańskiéj kazał pozamykać resp. zatarasować wszystkie mosty (upusty) na tejże linii znajdujące się w bliskości mostu na Warcie. Solec leży wzdłuż nasypu téjże kolei.

Woda z przeciwnéj strony Solca wspięła się skutkiem zatarasowania przeszło 1 metr wyżéj jak rzeczywiście była woda w Warcie. Wezbrana tak wysoko woda, poprzelewała nam się pagórkami na grunta, gdzie najstarsi ludzie wody w miejscach tych nie pamiętają. Że więc „skutek" jest „okropny" może się jeszcze dziś każdy przekonać ile jest szkody i na rolach wody. Głębokie rowy, któreśmy wykopali są niedostateczne, aby wodę nagromadzoną w nizinach spuścić. Żaby i inne pasożyty mają przez całe lato co jeść i pić.

Każdy hubiarz włościanin w Solcu stracił połowę oziminy, uprawę jesienną i mierzwę bez śladu — prócz tego powyrywała woda doły na dwa metry głębokie — piaskiem pozasypywała oziminy.

Ja sam jako dzierżawca probostwa w Solcu ponoszę okropną stratę a może i ruinę, gdyż ze 147 mórg wysiewu zimowego pozostało zaledwie połowa jak szczotka oziminy. Mierzwy zabrała mi woda 120 wozów bez śladu a nie 1200 jak to sobie nieznany korespondent z dnia 4 maja śmiał zero dopisać. Zaś 130 wozów czterokonnych mierzwy było częścią na zimę częścią na pozimku przyorane, ale i na tém miejscu woda jeszcze częściowo stoi. Tu w Solcu jest wielu wieśniaków, którzy mają po kilka lub kilkanaście mórg nizko położonéj ziemi. Ci ludzie biedni stracili roczne utrzymanie. Serce się kraje jak się trafi stojącego na swym kawałku ziemi miłego i poczciwego sąsiada ze łzą w oku, któremu wyrywają się słowa goryczy: „co ja biedny pocznę?" a któremu woda zabrała mierzwę pod perki i zniszczyła całą oziminę. Jest tu wiele takich, którzy nie mają za co szefla owsa kupić, aby na wymokliskach takowy zasiać. Równe skargi dochodzą mnie z Pięczkowa, Witowa, Krzykos i Sulęcina. Dom. Sulęcin straciło połowę oziminy, rzep i nawóz zimowy.

Postanowiliśmy przeto udać się do ludzi światłych i poprosić tychże, aby nas pouczono, w jaki sposób mamy sobie o biedzie naszéj wspólnie radzić. Bo cóż to za życie biednego kmiotka bez perki i chleba? Szczęśliwy powtarzam jest pan Cichowicz, że ma z lewéj strony Warty wszystkie swoje urodzajne ziemie wysoko położone a z prawéj strony obszerne pastwiska i łąki, które mu przez wylew Warty korzyść przynieść mogą.

Pozwolę sobie jeszcze o téj „okropności" i to przytoczyć, że nasz historyczny a obecnie pod względem moralnym i materyalnym nieszczęśliwy Solec tak był wodą zalany, że przez całe trzy tygodnie nie można się było z niego nawet końmi wydostać, bo chociaż już woda opadła, wszystkie mosty na drogach prowadzących do miast sąsiednich porozrywane i zniszczone, a na drogach doły, które o „skutkach" dzisiaj świadczą i utrudzają przejazd. Dawniéj gdy nie było kolei, woda rozlewała się równo i nie rwała ziemi tak gwałtownie jak teraz.

Dziewięć lat mija jak Jks. proboszcz Wittau tu w Solcu umarł. Parafia solecka składa się z 3000 dusz, pasterza nie mamy. Od czasu tego dojeżdża tu do nas czcigodny i kochany od wszystkich ks. proboszcz Merkel z Kolniczek, aby najgłówniejsze potrzeby duchowe zaspokajać. Cóżby powiedział niejeden gdyby widział zacnego poświęcającego się kapłana siadającego w lichą łódkę i spieszącego wśród wichru i zimna i to blizko sześć kilometrów, aby nas pocieszyć. Czyż i to nie okropne?

Racz przyjąć wielce szanowna Redakcyo wyraz prawdziwego i wysokiego szacunku i poważania.

Józef Wagnerowski,
dzierżawca probostwa

---

*Berlin.* Towarzystwo Polek obchodzi w sobotę dnia 22 maja rb. dziesiątą rocznicę swego założenia, połączoną z zabawą z tańcami, w sali Niederwallstr. Nr. 11. Początek o godzinie 9 wieczorem. W poprzednią niedzielę dnia 16 maja odbędzie się na intencyą Towarzystwa msza św. w kaplicy Piusa, Palisadenstr. nr. 73 o godzinie 10.

Rodaków zamieszkałych w Berlinie zaprasza mile

Zarząd.

Helena Szymańska, przewodnicząca. — Bronisława Trawińska, sekretarka.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

— *Ogniska domowego* wyszedł z druku numer 74 i zawiera: W pięćsetną rocznicę zaślubin Jadwigi z Jagiełłą i połączenia Litwy z Polską (Unia, jéj początki i znaczenie w Słowiańszczyźnie), przez J. K. G. W ogniu wolności, szkic z 1864 r., przez W. Koszczyca. — Omanki, dramat czarodziejski w 3-ch odsłonach, przez Tomasza Olizarowskiego. — Jeleń, przez Aleksandra Ubysza — Nabob, Alfonsa Daudet'a, (tłum.) — Obrazki z Katorgi, opowiadanie L. Zielonki. — Rocznica 50-letnia odrodzenia się narodowego Horwacyi, napisał dr. K. — O Mickiewicza Odzie do młodości, studyum strategiczne. — Ze skarbca narodowego — Objaśnienia do rycin. — Przegląd literacki i artystyczny. — Rozmaitości. — Zadanie konikowe. — Szarada. — Kwadrat magiczny. — Łamigłówka. — Rozwiązanie zadań nadesłali. — W numerze tym mieszczą się bardzo piękne ryciny: a) Adam Mickiewicz — b) Śmierć Wygnanki, malował Jacek Malczewski, rytował Walenty Ciechomski. — c) Do piosenki z przysłowia albańskiego.

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 12 maja.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Ksiądz Chmielewski z Pogrzybowa Ksiądz Wawrzyniak z Sremu. Hr. Bniński z Gułtow. Bielenberg z Hamburga. Pani hr. Mycielska z Grabia. Siuchniński z Berlina. Hr. Sokolnicki z Kajewa. Waligórski z Skorzewa. Schilf z Lipska. Dobrzycki z Włókien. Janowski z żoną z Królestwa. Chłapowski z familią z Rzegocina. Książę Woroniecki z Królestwa. Ksiądz Janas z Wrześni. Koczorowski z Wrześni. Malinowski z Królestwa.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Pani Wysocka z Królestwa Polskiego. Hertmanowski z Krzywinia. Kucharski z Dublina. Dr. Rakowicz z Poznania. Pani Mellzer z Wrześni. Konopiński z Śremu. Vogt z Tarnowa.

# LOTERYA.

*Berlin,* 12 maja.

Przy dalszem dziś ciągnieniu II klasy 174 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których nie jest podana w nawiasie wygrana, wygrywają 105 marek.)

48 75 92 [120] 279 303 32 [120] 70 [120] 454 564 67 610 [120] 30 49 [120] 50 [150] 735 41 50 57 88 93 94 [150] 931 **1**034 68 106 20 51 245 68 98 329 424 593 [120] 660 705 806 15 65 73 89 954 70 **2**037 122 33 85 230 97 379 86 92 405 91 511 22 25 68 [120] 93 665 88 791 [120] 834 **3**104 9 214 42 45 [150] 62 420 31 528 40 91 663 65 76 706 [150] 36 827 70 [120] 95 918 **4**111 30 48 223 32 [120] 356 63 86 91 403 58 63 530 670 [150] 718 39 83 924 80 97 98 [120] **5**020 42 [150] 66 342 91 [240] 464 68 70 648 [120] 52 82 731 45 [240] 77 813 14 [120] 40 52 936 54 96 **6**053 56 88 144 74 308 [180] 421 634 75 [240] 701 50 99 847 928 81 **7**026 [180] 39 49 91 105 9 [150] 57 253 82 87 [120] 320 72 82 417 49 77 95 583 690 806 34 879 [150] 905 95 99 [120] **8**001 102 96 202 303 20 47 94 424 [120] 77 504 63 88 642 791 814 18 35 46 904 43 51 73 **9**012 57 59 62 68 99 144 [120] 55 68 208 33 69 430 553 66 83 650 69 72 90 718 44 49 72 800 80 914.

**10**014 48 [6000] 94 132 312 68 416 21 74 514 86 606 [120] 39 810 23 60 **11**073 79 86 123 [120] 45 55 56 73 362 409 31 511 [150] 22 46 70 74 670 [150] 814 25 50 58 939 80 95 **12**014 57 82 142 70 214 67 [150] 306 85 400 38 [120] 64 79 93 95 532 613 23 45 731 89 822 907 **13**072 82 92 106 58 200 90 302 29 89 98 441 47 622 57 82 731 74 848 64 78 81 [120] 926 [120] 42 48 **14**027 136 54 55 58 70 94 208 363 91 459 72 505 67 668 705 9 19 808 38 59 972 82 91 **15**036 137 65 [120] 87 290 349 81 92 484 514 97 669 77 80 733 [120] 57 82 862 970 **16**034 [240] 53 57 60 [150] 65 84 153 68 211 31 51 82 357 74 76 415 18 84 562 602 7 [180] 27 736 38 51 62 844 85 90 903 73 **17**116 218 [120] 87 89 464 538 42 603 56 813 88 928 **18**136 365 421 [120] 25 509 89 674 764 833 908 29 88 **19**026 [120] 87 123 68 71 77 [120] 267 96 308 19 [180] 29 37 75 416 27 33 582 624 792 838 44 46 49 57 916 82 92.

**20**033 49 88 118 89 [180] 94 215 21 58 64 [120] 403 30 33 41 53 64 545 76 606 32 [120] 708 14 17 31 76 805 23 67 69 945 [120] 51 **21**072 105 69 91 215 518 63 432 67 [150] 70 76 [120] 33 592 670 805 947 **22**072 242 45 307 [120] 426 60 [120] 519 46 89 620 49 78 763 64 805 950 67 **23**109 40 276 321 414 87 510 14 16 58 65 [150] 701 24 817 [150] 90 906 90 **24**000 25 39 40 [180] 133 69 259 326 32 440 58 74 556 624 72 705 8 10 25 28 70 875 915 48 79 **25**054 107 72 200 4 99 339 71 423 43 [1800] 83 99 518 73 82 600 78 90 [120] 743 77 813 **26**139 67 79 206 18 323 43 [120] 81 497 507 20 43 49 614 [150] 45 95 860 932 53 62 **27**003 27 49 57 179 220 [150] 91 95 303 423 26 68 524 602 14 39 74 717 27 843 45 76 932 45 [120] 76 [150] **28**018 20 [120] 66 103 [120] 13 [120] 40 47 63 229 [120] 57 71 552 613 [120] 26 47 748 802 99 907 **29**029 142 49 [120] 83 244 70 [150] 75 388 439 681 723 28 47 72 811 23 [120] 46 56 980.

**30**019 113 230 301 18 58 74 444 [150] 52 523 25 28 81 83 620 [150] 765 [120] 82 818 42 51 56 86. **31**051 79 103 15 [120] 22 222 29 51 302 [120] 16 30 86 440 96 523 68 84 600 36 63 754 70 78 807 13 [150] 29 70 976 99. **32**089 124 25 91 260 [120] 307 86 469 83 512 16 18 78 669 91 743 70 86 812 52 943 **33**027 68 82 110 300 438 48 88 562 68 74 85 639 43 [120] 724 98 806 13 21 56 [150] 913. **34**002 [180] 35 49 108 21 40 41 96 234 43 44 356 453 67 552 605 6 720 69 [120] 95 825 34 69 72 917 46. **35**008 107 17 28 80 285 98 309 78 475 96 638 44 69 82 786 [120] 87 [120] 850 77 81 906 32 60 76. **36**004 39 48 57 146 207 94 [120] 349 451 [120] 73 93 568 693 95 809 973 85. **37**036 96 106 200 25 86 332 81 87 97 473 524 59 612 27 73 725 800 2 93 944 46 72. **38**003 18 206 39 412 508 79 608 27 43 33 761 [120] 800 36 54 983 **39**050 131 47 90 262 330 46 96 474 612 746 840 46 90 [120] 905 [120] 9 29 [180] 95.

**40**007 [180] 161 230 39 [120] 72 83 307 33 35 57 67 403 [120] 4 29 78 524 30 611 19 21 47 73 [120] 78 85 714 19 [150] 64 863 [150] 903 4 20 [120] 97. **41**004 44 79 97 172 80 211 36 84 344 96 407 42 53 66 88 561 649 726 33 35 57 69 941 83. **42**048 84 182 97 218 35 313 85 410 50 51 502 5 69 [120] 607 29 30 47 64 712 58 845 65 965 77. **43**033 140 65 68 83 [120] 261 77 319 50 [240] 64 80 94 479 96 549 59 81 682 85 [120] 766 71 885 96 [120] 909 73. **44**000 20 26 53 107 70 81 209 338 343 522 621 69 95 722 24 804 59 926 72 [180]. **45**039 194 271 304 42 500 26 38 [120] 39 50 622 850 55 74 939. **46**047 [120] 64 101 [120] 26 45 51 [180] 219 30 65 316 87 402 24 68 78 577 624 44 749 91 900 10 14 46 80 **47**002 6 114 95 [120] 211 52 70 85 337 57 [120] 79 81 428 64 68 580 [150] 729 72 96 802 [120] 31 35 928 60 76 **48**095 126 211 18 85 328 99 412 503 20 93 643 [120] 58 792 817 30 [120] 35 61. **49**030 69 176 94 236 470 587 656 99 780 90.

**50**036 143 [120] 76 98 209 47 [120] 329 410 23 54 61 515 83 605 15 61 87 874 88. **51**016 41 53 106 230 45 393 500 35 96 97 [120] 699 716 802 46 71 [120] 77 91 98 916 58 85 96 98. **52**031 61 146 229 46 54 99 [120] 365 461 520 39 48 87 98 632 59 708 817 80 965. **53**045 [150] 154 61 87 246 354 58 65 457 68 80 520 21 646 54 [120] 744 66 852 82 956 **54**052 [240] 62 [120] 76 152 [120] 53 88 97 255 [120] 88 [180] 311 27 [120] 30 72 430 71 [120] 501 38 58 642 61 65 89 97 713 38 94 804 [120] 11 14 57 903 6 21 74. **55**019 21 56 80 124 90 [150] 99 231 44 48 68 83 86 311 41 446 502 18 53 99 [120] 618 23 44 767 [120] 88 96 837 41 [120] 57 928 59. **56**091 119 41 45 356 420 [120] 574 610 35 45 [180] 47 795 821 58. **57**023 367 452 74 551 81 94 608 74 95 707 48 810 22 34 56 [120] 70 73 945 50 52 98. **58**011 35 52 94 124 51 87 226 53 65 [120] 353 470 542 44 62 636 58 864 70. **59**097 282 360 [600] 71 485 [120] 528 50 94 620 [150] 25 46 47 760 84 94 837 77 946.

**60**027 121 70 [150] 204 34 75 98 344 466 526 670 702 51 69 85 838 40 45 81 978 [120]. **61**001 85 103 5 57 323 [150] 433 34 45 99 502 7 11 [120] 22 37 [120] 737 [120] 52. **62**032 104 71 94 206 20 89 380 422 26 95 545 639 74 88 736 68 79 815 32 62 914 18 78 87 [150] 88. **63**059 84 101 96 227 377 459 75 536 37 84 602 15 32 63 92 709 62 64 71 76 92 [150] 804 38 917 36 55 91. **64**000 47 65 240 50 76 [120] 98 371 [180] 417 10 81 96 714 836 41 55 91 998 [120]. **65**053 96 237 [120] 53 325 50 54 443 87 90 [180] 527 32 [120] 42 77 86 666 [120] 98 755 840 940 55 74. **66**081 113 14 94 224 34 [120] 68 76 [120] 83 91 96 98 403 24 28 83 603 10 91 729 64 67 840 954 [30000]. **67**017 72 95 [180] 194 256 337 455 507 698 704 21 818 40 74 93 930 68. **68**053 146 94 231 55 300 90 459 67 94 516 38 61 [120] 686 724 840 967. **69**238 59 301 10 29 45 48 82 421 534 36 616 90 727 58 69 806 62 84 915 93

**70**139 66 204 12 [120] 28 50 65 99 645 63 718 56 97 956 59 71 [150]. **71**070 [120] 106 201 [120] 29 98 321 65 78 418 56 82 501 21 29 49 647 718 22 33 37 52 79 82 902 18 23. **72**125 88 307 422 57 75 555 704 57 97 805 939. **73**047 51 89 139 91 204 380 497 551 608 19 93 706 64 73 82 85 [120] 869 93 928 29 49 57 76. **74**097 258 83 330 46 73 424 572 637 88 97 795 803 27 57 87 903 [240] 21 46. **75**054 147 208 12 60 78 80 300 21 60 424 40 53 508 28 611 46 53 84 89 725 73 801 92. **76**007 48 107 18 50 200 16 85 303 475 [120] 545 602 40 54 738 829 90 903 46 81. **77**149 87 219 20 71 [120] 353 72 73 438 [120] 99 519 50 56 75 621 56 760 805 61 932 [120]. **78**026 48 [120] 102 44 63 80 222 88 314 462 581 88 600 39 69 701 [240] 6 78 83 [180] 805 48 89 969. **79**061 [120] 96 149 [180] 255 69 379 434 91 622 67 728 811 38 48 75 927 [180] 56 91.

**80**030 34 [240] 43 48 115 29 71 229 60 78 99 377 82 93 400 85 562 609 31 710 40 875 90 **81**063 82 151 54 224 33 44 438 587 98 803 65 912 40 42 60 64 67 **82**000 24 108 33 85 90 212 39 [180] 85 [120] 327 52 462 541 657 71 769 89 822 41 **83**044 180 211 [120] 28 97 301 99 448 83 528 64 620 28 46 715 [120] 43 51 824 64 949 **84**056 [120] 61 161 71 247 68 411 15 34 42 85 600 30 90 [120] 745 846 85 930 35 **85**015 132 61 220 29 97 321 [120] 80 409 53 88 93 558 69 646 707 27 804 28 962 **86**041 [150] 48 62 127 [180] 203 [120] 70 314 30 [180] 85 93 [120] 470 98 514 71 605 87 757 819 66 94 907 27 38 73 **87**035 44 54 118 [120] 248 69 74 434 67 69 618 81 90 754 829 36 44 83 944 99 **88**011 16 157 61 88 302 432 34 67 99 531 [240] 39 57 65 85 93 612 35 45 [120] 934 **89**023 27 234 47 332 406 18 76 578 608 96 872 97 902 73 [120] 75 86.

**90**008 13 32 75 112 [180] 19 43 49 201 2 365 419 94 503 36 616 88 734 73 911 34 44 89 91 [120] **91**024 77 136 49 53 [150] 93 205 [240] 63 90 334 497 533 623 61 [300] 77 [180] 706 12 834 70 80 **92**025 [120] 74 161 216 88 326 82 463 530 36 710 12 49 60 79 97 820 [120] 989 **93**058 170 207 342 407 51 59 545 60 644 67 77 756 [150] 68 **94**012 24 54 56 104 201 369 409 53 590 731 51 849 97 911 31.

## PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

### *Wełna.*

(W.) *Poznań,* 13 maja. (Sprawozdanie oryginalne). Interes pogarsza się z dnia na dzień, już od kilku lat ceny coraz to niższe. Jak wiadomo, mieliśmy przebieg zeszłorocznego jarmarku bardzo niekorzystny, ceny w stosunku do roku 1884 spadły o 10 do 17 talarów na centnarze. Pomimo takiego obniżenia się cen nie zdołano więcéj jak połowę dowozów, które wynosiły około 26,000 centnarów sprzedać, tak że po skończonym jarmarku wynosiły niesprzedane zapasy, włącznie starszych zasobów, około 15,000 centnarów, które przeszły na składy. Następujący po naszym jarmark berliński również miał taki przebieg niekorzystny z taką samą obniżką cen. W skutek tego nie mieliśmy prawie żadnych obrotów aż do początku tego roku, ledwo z wielką trudnością udało się tutejszym właścicielom składów około 3000 centnarów pod warunkami niekoniecznie korzystnemi (z dalszą obniżką od 3 do 4 talarów sprzedać). Znaczniejsi fabrykanci, którzy zwykle do nas przybywali, wcale nie przyjechali, tak że po największéj części tylko zamiejscowi handlarze byli odbiorcami. Od początku bieżącego roku mieliśmy również bardzo słaby interes, sprzedaż była coraz to więcéj utrudnioną; pomniejsi krajowi fabrykanci i zamiejscowi handlarze, których tu mieliśmy, choć w małéj liczbie, kupowali po bardzo nizkich cenach, udawało im się to łatwo, ponieważ sprzedający chociaż ze stratą chętnie się chcieli pozbyć towaru. Obecnie wynoszą zapasy składów po dzień dzisiejszy 7500 centnarów, których przecież przy obecnem położeniu interesu, tak niekorzystnym po innych targach, nie będzie łatwo przed jarmarkiem sprzedać. U nas w Księstwie mamy bardzo znaczne zapasy w stosunku do lat ubiegłych. Pomimo tak nizkich cen, leży interes kontraktowy zupełnie odłogiem Jak nam zewsząd donoszą dotychczas nic jeszcze nie zakontraktowano. — O dalszym przebiegu interesu nie omieszkamy w następnych naszych sprawozdaniach donieść.

---

### *Widoki zbioru win na Węgrzech*

przedstawiają się wedle przedłożonych nam depesz i specyalnych sprawozdań na ten rok bardzo wątpliwie. Silne mrozy, które w ostatnich dniach się pojawiły, zniszczyły rozwijające się szczepy, a najznaczniéj ucierpiały znakomite winnice okolic Tokaju i gór Hegyalia; że szkody muszą być niezmierne, dowodzi to, iż nawet rząd zasięgnąwszy odpowiedniéj naocznéj informacyi, poszkodowanych posiedzicieli w podatkach płodowych zamyśla obniżyć. Z kompetentnych źródeł dowiadujemy się, iż przynajmniéj trzy części spodziewanych obfitych zbiorów są stracone.

W następstwie tych wypadków, postąpiły ceny wina o 15—20 procent a dalszéj podwyżki cen spodziewać się można

Dla naszych czytelników i okolicy, przeważnie wina węgierskie komsumującéj będzie z pewnością zajmującem dowiedzieć się, że powszechnie znana, rzetelna firma Antoniego Pfitznera w Poznaniu, posiadająca także na Węgrzech w Mád pod Tokajem własne winnice, również szkodę poniosła, chociaż najlepsza góra z jednéj jego winnic mniéj ucierpiała.

Firma ta atoli, zaopatrzyła sklepy swe wczesnem i korzystnem zakupnem w znaczne zapasy, tak że i nadal będzie mogła odbiorców i życzliwych swoich po umiarkowanych i niezmienionych cenach obsłużyć.

---

### WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

*Giełda poznańska,* 13 maja.

(W.) Poznań, 13-go maja. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: ciepło.

Żyto bez handlu.

Cena wypowiedzialna —.— mrk. Wypowiedziano — ctr Na maj 126.— ofiarowano, na maj-czerwiec 126.0 ofiarowano, na czerwiec-lipiec —.— ofiarowano.

Okowita: stale.

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedz. —.— litrów, na maj 37.50-—.— płacono, na maj-czerwiec 38.10-—.— marek płacono, na lipiec 38.90 —.— płacono, na sierpień 39.60-—.— marek płacono, na wrzesień 40.20-—.— marek płacono, na październik —.— marek płacono.

Okowita w miejscu (bez beczki) 37.10-—.— ofiar.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita: Cena wypowiedzialna 37.50 marek. Na maj 37.50-—.— marek płac., na czerwiec 38.10-—.— marek płac., na lipiec 38.80-—.— marek płac., na sierpień 39.60-—.— marek płac., na wrzesień 40.10-—.— marek płac.

Wypowiedziano: 00.000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 37.00 mr.

(W.) *Poznań,* 13-go maja. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 12.25—12.50, nr. 0 10.75—11.25 marek, rżana nr. 0 i 1 9.50—9.75 mr. po 50 kilogramów.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 13 maja. 4% nowe listy zastawne poznańskie 101.00. 3½% nowe listy zastawne poznańskie 99 80. 4% nowe listy rentowe poznańskie 103.40. 5% powiatowe obligacye 103.00. 4½% powiatowe obligacye 103 00 3½% szlązkie listy zastawne —.— 4% szlązkie listy rentowe 103.20. Kwilecki Potocki i Spółka. (Bank rolniczy —.—. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 86.00. Poznański bank prowincyonalny 117.50. 4½% pruska pożyczka ukonsolidowana 104,60. 3½% premiowana pożyczka z 1885. 3½% obligi długu państwa 99.75. Starogardzko-poznańskiéj kolei żelaznéj 105.50. Warszawsko - wiedeńskiéj kolei żelaznéj 248.50. Austryackie noty bankowe 161.50. Austryacka renta srebrna 69.00. Węgierska renta złota 102.25. Polskie listy likwidacyjne 57.00. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisyi 62.50. Rosyjskie noty bankowe 200.25 marek.

*Giełda bydgoska,* 12-go maja. (Sprawozdanie izby handlowéj.) Pszenica: stale, wysoko-pstra i szklista piękna 153-155 marek, najprzedniejsza nad notowania, jasno-pstra średni gatunek 150-152 marek, pośledni gatunek 140-149 marek. — Żyto: niezm. loco krajowe piękne 123-125 marek, pośledni gatunek 119-122 marek. — Jęczmień: nominalnie, piękny 120-125 marek, pośledni gatunek 110-118 marek. — Owies: nominalnie według gat., loco 115-122 marek. Groch: nom., do gotowania 140-145 marek, na paszę 120-125 marek. — Okowita: per 100 litrów a 100% 37.00 marek. — Kurs rubli: 199.50 marek.

*Giełda wrocławska,* 12 maja.

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)

Żyto (per 1000 kilogr.) niezm. Wypowiedz. 0 000 cent. Cena wypowiedz. —.— marek. Na ten miesiąc 135.50 żąd, marek płacono, na maj-czerwiec 135.50-—.— żąd. —.— ofiar, na czerwiec - lipiec 136.00 żąd. —— ofiar., na lipiec - sierpień 138.50 żądano, na sierpień-wrzesień —.— ofiar., na wrzesień-październik 140.00-— płac.

Owies. Na ten miesiąc 132.50 żądano, — ofiarowano, na maj-czerwiec 132.50 żądano, — płacono, na czerwiec-lipiec 134.00 żąd., na lipiec-sierpień —.— żądano.

Okowita: słabo. — Wypowiedziano 50000 litrów. Cena wypowiedzialna —.— płac. Na ten miesiąc 36.50- mr. ofiar., na maj-czerwiec 36.50 — ofiarowano, na czerwiec-lipiec 37.00-— żąd. —.— ofiarowano, na lipiec-sierpień 37.70 ofiar., —— żąd., na sierpień-wrzesień 38-40.— ofiar., —.— żąd., na wrzesień-październik 39.00-— ofiar.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

| | Per 100 kilogramów | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | dobry towar | | | | średni towar | | | | pośl. towar | | | |
| | najw. cena | | najniż. cena | | najw. cena | | najniż. cena | | najw. cena | | najniż. cena | |
| | Mk | Pf | Mk | Pf | Mk | Pf | Mk | Pf | Mk | Pf | Mk | Pf |
| Pszenica biała . | 16 | — | 15 | 60 | 14 | 80 | 14 | 60 | 14 | [illegible] | 13 | 90 |
| Pszenica żółta . | 15 | 80 | 15 | 40 | 14 | 40 | 14 | 20 | 13 | 80 | 13 | 60 |
| Żyto . . . . . | 13 | 70 | 13 | 50 | 13 | 20 | 12 | 90 | 12 | 70 | 12 | 30 |
| Jęczmień . . . | 13 | 90 | 13 | 40 | 12 | 30 | 11 | 90 | 11 | 50 | 11 | 10 |
| Owies . . . . | 13 | 90 | 13 | 70 | 13 | 30 | 13 | — | 12 | 70 | 12 | 50 |
| Groch . . . . | 16 | — | 15 | 50 | 15 | — | 14 | — | 13 | — | 12 | — |

*Berlin,* 12 maja.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.)

Pszenica: per 1000 kilogramów. Loco b. int. Termina niżéj. Wypowiedz. 0000 centn. Cena wypow. —.— mrk. Loco 146 - 168 wedle gatunku, żółta do przesyłki 153.0 marek plc., na maj-czerwiec 152.5.— marek płacono, na czerwiec-lipiec 154.05-154.25-— m. płac, na lipiec-sierpień 156.05-—.— marek płac., na sierpień-wrzesień —.— marek płac.

Żyto: per 1000 kilogramów. Loco pytano. Termina niezm. Wypowiedziano 6,000 centnarów. Cena wypowiedzenia 133.05 marek. Loco 128 —138 mr. wedle gatunku, gatunek do przesyłki 134.00, krajowe 134.00 m. z statku płacono, na maj-czerwiec 133.05-—.— marek płac., na czerwiec-lipiec 134.75-134.5-134.75 marek płacono, na lipiec-sierpień 136-136.25 marek płacono.

Jęczmień: loco spok. Per 1000 kilogramów wielki i mały 120-180 marek płac. wedle gatunku.

Owies: per 1000 kilogram. Loco trz. się. -- Termina niezm. Wypowiedziano 0000 centn. Cena wypowiedz. —.— marek. Loco 128—165 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 129.0 m. płac., pomorski średni 136-139 płac., dobry 141-144 m. płacono, piękny 145-150 z kolei płacono, rosyjski 129-131.5 ze spichrza płac.

Okowita: per 100 litrów a 100% — 10,000%. Termina wyżéj. Wypow. 350,000 litrów. Cena wypow. 38.8 marek. Na maj-czerwiec 38.4-39.0-—.—— marek płac. na czerwiec-lipiec 38.7-39.2-—.— płacono, na lipiec-sierpień 39 6-40.8—.— płac., sierpień-wrzesień 40.4-40.8-— płacono., na wrzesień-październik 41.1-41.4-—.— płac.

Okowita per 100 litrów a 100 pct. — 10,000 pct. bez beczki 38.5— marek płacono.

Mąka pszenna nr. 00 22.50-20.75, nr. 0 20.75-19.75 nr. 0 i 1 —.— mr., rżana nr. 0 18.50-17.75, nr. 0 i 1 19.50-18.50 per 100 kilogramów brutto z miechem. Za piękny towar płacono nad notowania.

*Magdeburg,* 12 maja. (Ceny cukru.)

Cukier surowy, podstaw. 96 proc. 22,60 m.
„ „ rend. 88 proc. 21.40 m.
Drugi produkt rend. 75 proc. —.— m.
Usposobienie: stale.
Mielona rafinada (wł. beczki) . . 27.25 m.
Miel. cukier pośledni I (wł. beczki) 26.00 m.
Usposobienie: spokoj.

## Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 13 maja 1886.

| Kurs z dnia | 13 | | 12 | | Kurs z dnia | 13 | | 12 | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica słabo | | | | | Okowita wyżéj | | | | |
| na maj-czerwiec | 157 | | 157 | — | w miejscu . . | 38 | 50 | 38 | 30 |
| na wrześ.-paźdz. | 162 | — | 163 | — | na maj-czerwiec | 38 | 40 | 38 | 10 |
| Żyto niezm. | | | | | na lipiec-sierpień | 39 | 70 | 39 | 30 |
| na . . . . . | — | — | — | — | na wrześ.-paźdź. | 40 | 60 | 39 | 90 |
| na maj-czerwiec | 131 | — | 131 | — | Rzepik | | | | |
| na wrześ.-paźdz. | 136 | — | 136 | — | na . . . . . | — | — | — | — |
| Oléj rzep. wyżéj | | | | | Oléj skalny . | | | | |
| na maj-czerwiec | 44 | 50 | 44 | — | | | | | |
| na wrześ.-paźdz. | 45 | 50 | 45 | — | w miejscu . . | 11 | 25 | 11 | 25 |

BERLIN, 13 maja 1886

| Kurs z dnia | 13 | | 12 | | Kurs z dnia | 13 | | 12 | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica stalej | | | | | Pożyczka 4%. . | 104 | 75 | 104 | 75 |
| na maj czerwiec | 153 | | 153 | 50 | Pozn.4% lis. zast | 101 | — | 101 | 20 |
| na wrześ. paźdz. | 160 | 25 | 159 | 75 | „ 3½% lit zas. | 99 | 80 | 99 | 20 |
| Żyto stalej | | | | | „ listy rent. | 104 | 40 | 104 | 10 |
| na maj czerwiec | 134 | — | 133 | 75 | Austr. banknoty | 161 | 40 | 161 | 40 |
| na czerw.-lipiec | 135 | - | 134 | 75 | Austr. renta srbr. | 69 | 10 | 68 | 90 |
| na wrześ.-paźdź. | 138 | 75 | 138 | 25 | Ros. banknoty . | 200 | 65 | 200 | 50 |
| Oléj rzep. wyżej | | | | | Ros. poż. ang. 1871 | 99 | 40 | 99 | 25 |
| na maj-czerwiec | 45 | | 44 | 50 | Ros.ziem. list zas. | 99 | 50 | 99 | 30 |
| na wrześ.-paźdz. | 46 | 20 | 45 | 50 | Pols. list. zast. 5% | 62 | 75 | 62 | 75 |
| Okowita chwiejn | | | | | Polsk. listy likw. | 57 | — | 57 | — |
| w miejscu. . . . | 39 | — | 38 | 50 | Węg. 4% renta złot | 83 | 80 | 83 | 75 |
| na maj-czerwiec | 39 | 40 | 38 | 60 | Aust. akcye kred. | 458 | — | 455 | — |
| na czerw.-lipiec | 39 | 60 | 38 | 90 | Austr. franc. kolej | 370 | 50 | 372 | — |
| na lipiec-sierpień | 40 | 40 | 39 | 80 | Lombardy . . . . | 190 | — | 188 | 50 |
| na sierpień-wrześ. | 41 | 40 | 40 | 60 | | | | | |
| na wrzes.-paźdź. | 41 | 60 | 41 | 20 | Usposob. giełdy | | | | |
| Owies | | | | | dość stałe spok. | | | | |
| na maj-czerwiec | 128 | 75 | 128 | — | | | | | |
| Wypowiedziano: żyta — węopli okowity 300000 l. | | | | | | | | | |


## (Nadesłano.)

*Wyśmienity* trunek usypiający otrzymasz Pan z ⅓ Magenbehagen Augusta Widtfeldta w Akwizgranie i z ⅔ wrzącéj wody.

# Haute-Nouveauté
# „Violetta."

(1401)

Papierosy Nr. 355 z tytuniu smyrneńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk

Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.

**„Kometa"** nr. 305 nowy gatunek papierosów wybornego smaku po 3 mr. za 10[illegible] sztuk poleca szanownéj publiczności fabryka papierosów i tureckich tytuni pod firmą *B. WELLER* w Dreznie.

Jako nowość i dogodność każde pudełko papierosów „Kometa" zawiera patentowane zapałki ze sztucznym zapałem bez siarki i fosforu. (1401)

**TELEGRAM!**

*Sto Milionowe Papierosy*

z wybornego tureckiego tytuniu poleca fabryka

**VULKAN w Dreznie**

w detalicznéj cenie 100 sztuk 2 marki. — Korespondować można po polsku. (2295)


**(Dodatek).**

Dodatek do Dziennika Poznańskiego Nr. 109.
Piątek, dnia 14 maja 1886.

Dnia dzisiajszego o godzinie ½ 8-éj rano rozstała się z tym światem po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

# Anna z Koswików Powelska
## dziedziczka Wojnowa,

przeżywszy 96 lat.

Eksportacya zwłok odbędzie się w sobotę d. 15 bm. o godzinie 5-éj po południu z Wojnowa do kościoła w Długiéj Goślinie, a pogrzeb dnia następnego w niedzielę w Poznaniu od bramy Bydgoskiéj do grobowca familijnego na cmentarz Farny o godzinie 6 po południu.

W poniedziałek o godzinie 10 żałobne nabożeństwo w kościele Farnym.

O czém donosi w ciężkim smutku pogrążona

**RODZINA.**

Wojnowo, dnia 12 maja 1886.

---

✝

Dnia 11 bm. zakończył żywot doczesny po kilkodniowéj ciężkiéj chorobie w Łęczycy w Królestwie Polskiem śp. (2821

## Bolesław Grynwald,

o czem donoszą w smutku pogrążone

dzieci i rodzeństwo.

---

**Dnia 19 czerwca rb.** o godz. 4-éj po połud. odbędzie się w Poznaniu w Bazarze (2827

**dwunaste zwyczajne**

## Walne Zebranie „WESTY"

Banku Wzajemnych Zabezpieczeń na życie, na które uprawnionych do głosowania członków (§ 7, 8 i 9 ustaw) niniejszem uprzejmie zapraszamy, nadmieniając, że karty wstępu za okazaniem certyfikatów resp. polis wraz z kwitem na ostatnią składkę wydawać będzie biuro nasze od 15 do 18 czerwca rb. pomiędzy godziną 9 z rana a 4 z poł. Zastępcy winni się zaopatrzyć w odpowiednie pełnomocnictwo (§ 9 ustaw.)

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie zebrania przez przewodniczącego Rady Zawiadowczéj.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Banku za rok 1885 i przedłożenie bilansu po dzień 31 grudnia 1885.
3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnéj.
4) Udzielenie pokwitowania zarządowi.
5) Wybór członka Rady Zawiadowczéj w miejsce występującego.
6) Wybór komisyi rewizyjnéj.

Poznań, dnia 10 maja 1886 r.

„WESTA," Bank Wzajemnych Zabezpieczeń na życie.

Za Radę Zawiadowczą: **Hipotit Turno**, prezes.
Dyrektor generalny: **Dr. Mieczkowski.**

---

## Konkurs

na posadę kierującego nauczyciela Towarzystwa gimnastycznego **„Sokół"** w Krakowie, z płacą roczną 600 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni przedstawić:

1. Świadectwo z egzaminu kwalifikacyjnego na nauczyciela gimnastyki.
2. dowody praktycznego uzdolnienia, i
3. winni posiadać znajomość języka polskiego

Posada ta będzie prowizoryczną przez pierwsze sześć miesięcy, a po upływie tychże stałą z wzajemnem wypowiedzeniem trzechmiesięcznem. Podczas zaś prowizoryum posada może być w każdéj chwili ze strony Towarzystwa wypowiedzianą, które to prawo kandydatowi nie służy.

Podania wnosić można najdaléj do dnia 1-go Lipca 1886 do rąk podpisanego zarządu.

Objęcie posady ma nastąpić najpóźniéj dnia 1. września Wydziału Towarzystwa gimnast. „Sokół" w Krakowie dnia 4 Maja 1886. (2812

Sekretarz **Idziński** m. p.
za Prezesa. prof. **Dr. Browicz** m. p.

---

## Konces. zakład naukowy handlowy
### w Wrocławiu, Bischofstrasse 3.

Przyjmuje się jeszcze uczniów na rozpoczynający się **w wszystkich gałęziach kantorowych i językach** kurs letni. **Pensya w domu dyrektora.** (2816

Prosp. i wszelkie wiad. bezpł. i franko. Honorarya przystępne. Dla dam kursa osobne.

**Uzdolnieni uczniowie znajdą stanowisko.** Dyrektor **S. Hecht.**

---

## Bekanntmachung.

Durch § 5 Absatz 2 und 3 des Gesetzes vom 17 Mai 1884. (Ges. S. S. 129:), § 5. Absatz 2 des Gesetzes vom 23-tenFebruar 1885 (G. S. S. 11:) und § 5 Absatz 2 des ferneren Gesetzes vom 23-tem Februar 1885 (:G. S. S. 43:) ist der Finanz-Minister ermächtigt worden, die Prioritäts" Anleihen der verstaatlichten Eisenbahnen, soweit dieselben nicht inzwischen getilgt sind, zur Rückzahlung zu kündigen, sowie auch den Inhabern der Schuldverschreibungen dieser Anleihen die Rückzahlung der Schuldbeträge oder den Umtausch gegen Staatsschuldverschreibungen anzubieten und die Bedingungen des Angebots festzusetzen.

Von diesen Ermächtigungen mache ich in Betreff der vierprozentigen Prioritäts „Obligationen der Oels-Gnesener Eisenbahn (Privilegium vom 16 Juni 1880). dahin Gebrauch, dass ich den Inhabern den Umtausch ihrer Schuldverschreibungen gegen Schuldverschreibungen der 3½ prozent gen konsolidirten Staatsanleihen **jetzt unter folgenden Bedingungen** anbiete.

a., Für die umzutauschenden Schuldverschreibungen wird derselbe Nennbetrag in Schuldverschreibungen der 3½ prozentigen konsolidirten Staadsanleihe gewährt.

b., den Inhabern werden die umzutauschenden Schuldverschreibungen mit den bisherigen Zinsansprüchen noch bis zum zweitnächstigen Zinsenfälligkertstermin belassen, also bis zum 1 April 1887.

Diejenigen Inhaber, welche dieses Angeboht annehmen wollen, haben ihre diesbezügliche Erklärung bis einschliesslig den 31 Mai d. J. schriftlich oder mündlich bei der Königlichen Eisenbahn Hauptkasse zu Breslau oder bei den Eisenbahn-Betriebskassen zu Posen, Glogau, Neisse, Oppeln, Ratibor und Kattowitz, bei der Königlichen General-Staatskasse (hinter dem Giesshause No. 2.) zu Berlin, bei den Königlichen Regierungs-Hauptkassen zu Liegnitz, Frankfurt a. Oder, Potsdam, Hannover, Stettin, Magdeburg und Köln und bei den Eisenbahn-Hauptkassen zu Frankfurt a. Main und Altona unter vorläufiger Einreichung der Obligationen abzugeben.

Berlin, den 1 Mai 1886.

**Der Finanz Minister von Scholz.**

Vorstehende Bekanntmachung des Herrn Finanz Ministers wird hierdurch mit dem Bemerken veröffentlicht, dass den Erklärungen über die Annahme des Angebots ausser den Schuldverschreibungen (Obligationen) selbst ein Verzeichniss, welches Nummer und Nennwerth der letzteren enthält für jede Gattung von Obligationen besonders, in doppelter Ausfertigung beizufügen ist. Das eine Exemplar wird, mit einer Empfangs bescheinigung versehen, dem Einsander sofort wieder ausgehändigt und ist von demselben bei einsweiliger Wiederausantwortung der von der Annahmestelle mit einem Vermerk zu versehenden Obligationen zurückzugeben.

Formulare zu der Annahme-Erklärung und den Nummern-Verzeichnissen werden durch die genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt.

Wegen Einreichung der Obligationen zum Umtausch gegen 3½ procentige Staatsschuldverschreibungen wird später das Erforderliche veranlasst werden.

Breslau, den 6-ten Mai 1886. (2709

**Königliche Eisenbahn-Direction.**

---

Półn. niem. Towarzystwo asekuracyjne od

## gradobicia.

Suma zabezpieczona z roku 1885 M. 391, 014, 556.
Członków w r. 1885 było 59833. (2653
Wnioski dla tego towarzystwa przyjmuje
Reprezentacya na Wielkie Księstwo Poznańskie

**Z. MAZURKIEWICZ.**
**Poznań, Berlińska ul. Nr. 5.**

---

Panom **przedsiębiorcom budowli** polecamy nasze ogniotrwałe **papy kamienne na dachy** w kształcie płyt i w rulonach, najlepszéj jakości, oraz **angielską smołę z węgla kamiennego, pak z węgla kamiennego, asfalt, masę do klejenia**, gwoździe do przybijania papy i gotową masę do smarowania dachów papowych, bardzo trwałą, jakeśmy to wielorakiemi doświadczeniami stwierdzili. (1081

Podejmujemy się także pojedyńczego i podwójnego **pokrywania dachów papą na akord** za cenę bardzo przystępną, **gwarantując za trwałość** na lat kilka. Wykonujemy także dachy z cementu drzewnego.

Dla uniknięcia pomyłek zaznaczamy, że pochodzące od nas paki papy mają wszystkie bez wyjątku etykietę z orłem i naszą firmę.

**Stalling & Ziem.**

**Bargen** p. Buchwald Kr. Sagan (pow. Żegański.)

---

Poznań, dnia 7 maja r. 1886

Szanownéj Publiczności donoszę niniejszém uprzejmie, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem w mieście naszém przy **Wrocławskiéj ulicy Nr. 19,** w domu WPana prof. Mottego (2706

## DRUKARNIĄ,

którą pod firmą

## Drukarnia narodowa
### w Poznaniu

prowadzić będę.

Oparty na **dwudziestoletniéj** działalności w sztuce drukarskiéj w kraju i zagranicą, starać się będę **wszelkim wymaganiom** Szanownéj Publiczności zadośćuczynić, ręcząc za **skorą** i **rzetelną** usługę, **tanie** ceny, a **gustowne** wykonanie; — upraszając Ją o łaskawe **poparcie** i **protekcyą** przedsiębiorstwa mojego pozostaję

Z uszanowaniem

**Stanisław Knapowski.**

---

Losypo 1 M. — 1886. Dziesiąte wielkie — wygr. główna 10,000 wygr. wartości Mrk.

## wylosowanie koni
**w Inowrocławiu.**

Ekwipaż elegancki z 4 końmi
i z kompletną uprzężą w wartości
**10,000 Mrk.**
Ekwipaż elegancki z 2 końmi
i z kompletną uprzężą wartości
**5000 Mrk.**
tudzież
**34 szlachetnych koni**
wierzchowych
**i cugowych**
oraz
**500** różnych cennych wygranych.

Inowrocławskie losy na konie po 1 M.
**11 losów za 10 Mrk.** (na porto i listy wygranych dołączyć 20 f.)
są do nabycia w miejscach sprzedaży wymienionych na plakatach i do sprowadzenia przez p. (2732

**F. A. Sohrader w Hanowerze**
Gr. Packhofstrasse 29.

---

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

## MAGAZYN MEBLI.

Wielka Rycerska ul. Nr. 8. — Wielka Rycerska ul. Nr. 8.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, jako téż meble od najozdobniejszych do zupełnie skromnych, poleca po cenach nader umiarkowanych (2389)

**A. Andruszewski.**

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

---

**Maszyny** rzędowe do zboża i ćwikły, Wypielacze do kartofli i ćwikły, Obsypywacze do kartofli i ćwikły uznane za najlepsze pługi do siewu i radlenia, **z dwoma, trzema i czterema odkładaczami,** (2800 Jak najpraktyczniejsze żelazne i drewniane brony, grubery i kultywatory, walce pierścieniowe, z kolcami i Cambridge, jedno, dwu i trzydzielne z żelaza i drzewa, Sieczkarnie do kukurydzy i zielonéj paszy, Śrótowniki, najlepszego i najnowszego systemu „Patent Ludwigshütte" Reslera prasy do wyrabiania rór drenowych, dachówki i cegły, Maszyny do kopania i prasowania torfu **Decymalne wagi do ważenia bydła** i wozy do ciężarów, żelazne podwórzowe pompy, Fenler'a pompy do gnojówki, sikawki ogniowe i ogrodnicze, systemu Noel'a.

polecają po cenach zniżonych

**Bracia Lesser w Poznaniu,**

Mała Rycerska ulica Nr. 4.

**Reprezentanci** na Poznań na sprzęty uprawy rzędowy, systemu **Rud. Sack'a** i na pługi. Warsztaty, do reparacyi jako też na rezerwowe części wszelkich maszyn i sprzętów.

**Cierpienia brzuszne, choroby płciowe,** skutki zarazy i onanii, słabości męzkie, upławy, pollucye, palącą urynę, **mokrzenie,** urynę krwawą, **cierpienia pęcherza i nerek,** leczę listownie według najnowszéj ścientyficznéj metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najściślejsza dyskretność! (1333

W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i atesty na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)

**Dr. Westeroth.**
Basel-Binningen (w Szwajcaryi).

---

**Glycerynowo-cremowe mydło Bergmann'a i Sp. w Dreznie.**

Najlepsze mydło, aby otrzymać delikatną płeć. Matki, które chcą aby dzieci miały białą, delikatną płeć, niech używają tego mydła. (1562

Cena paczki z 3 kawałkami 50 fen.; są do nabycia u Ad. Ascha Synów, R. Barcikowskiego, J. Schleyera i I. Schmalz'a.

---

**„Oryginalny-Champooing-Bay-Rum"** (1566 jest **jedyną stanowczo skuteczną wodą na głowę,** nawet gdyby wszelkie inne środki przeciw wypadaniu włosów i przeciwko łysinie miałyby się okazać bezskutecznie. Środek ten zapobiega **w 8 dniach** zupełnie wypadaniu włosów i sprawia **szybki porost. Łupież znika już przez noc.** Cena flaszki oryginalnéj = $1^1/_4$, $2^1/_2$ i $4^1/_2$ marki. Nabyć można u fryzyerów J. Razera, Ludwika Gohlena, F. Linnemana, jako też u Ad. Ascha Synów.

---

**Prima**
## miechy do wełny
w czerwone pasy po 2 M. 65 fen.
## Prima skrzynki do wełny
tudzież (2791
## płachty do żniw
poleca
**S. Kantorowicz,**
skład płótna i kobiercy,
Nr. 68 w Rynku, róg Nowéj ul.

---

Prawdziwy tylko z niniejszym znaczk. ochronnym profesora Dra Lieber'a
**wzmacniający nerwy płyn**
296

do wyleczenia trwałego radykalnego, pewnego wszelkich, najuporczywszych, nawet cierpień nerwowych, zwłaszcza takich, które powstały z błędów młodości. Trwałe wyleczenie wszelkiego rodzaju słabości, blednicy, trwogi, bólów głowy, migreny, bicia serca, cierpień żołądkowych, niestrawności itd.

Wzmacniający nerwy płyn złożony z najszlachetniejszych 5ciu części świata roślin, według najnowszych doświadczeń nauki lekarskiéj, przez powagę pierwszorzędną, daje wszelką rękojmią usunięcia wyłuszczonych powyżéj cierpień. Bliższe szczegóły podaje dołączony do każdéj butelki cyrkularz. Cena $^1/_2$ but. 5 Mr. całéj but. 9 Mr. za nadesłaniem kwoty lub zaliczką pocztową.

Główny skład: M. Schulz w Hanowerze, Schillerstr. Składy w Poznaniu: w Czerwonéj aptece S. Radlauer'a i w aptece J. Szymańskiego przy ul. Wrocławskiéj Nr. 31, w Lesznie w aptece Jankowskiego, w Rawiczu w aptece H. Müller'a, w aptece w Wrześni, tudzież za pośrednictwem W. Koszutskiego w Trzemesznie i Aleks. Petri w Inowrocławiu.

---

## Bez matactwa, Bez wyprzedaży,
**a pomimo to taniéj niż gdziekolwiek!**

**Rękawiczki glancowane**
o 2 guzikach para 50 fen.
o 3, 4. 5 i 6 guzikach „ 1 Mrk.
dla dzieci para 50 fen.
dla mężczyzn para 1 Mrk.

**Rękawiczki jedwabne**
długie dla dam para po 70 fen.
dla dzieci para po 40 fen.
dla mężczyzn para po 85 fen.

**Rękawiczki niciane**
dla dam para po 20 fn.
dla dzieci para po 15 fn.
dla mężczyzn para po 30 fn.

**Prawdziwe**
**gorsety pancerne**
z sprężynami zegarkowemi sztuka 1,75 Mrk.

**Kołnierzyki męzkie**
z czystego płótna po 30 fn.
pończochy, szkarpetki, talie trykotowe, fartuszki, ryszki, czepki i t. d. (2791

**50 procent taniéj aniżeli gdziekolwiek.**

## J. Rosskamm
Nr. 3. Fryderykowska ul. Nr. 3. naprzeciw sądu nadziemiańskiego

NB. Proszę przy zakupywaniu zważać jak najbaczniéj na moją firmę.

---

# Handel szkła szybowego i szklarnia
# M. Nowickiego & Grünastla
1894

Poznań, Jezuicka ulica Nr. 5, poleca się
## do oszklenia wszelkich BUDOWLI!
**Szkło w kistach do inspektów** i budynków tanie i dobre. **Oprawa obrazów.**

---

## W. Kwiatkowski
**zakład ogrodniczy,**
Poznań, Wilhelmowski plac Nr. 14,
(narożnik Teatralnéj ulicy) i na Górnéj Wildzie Nr. 31.

Codziennie wielki wybór **pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na zaręczyny, śluby, bale, imieniny, — garnitury do tualety** i wszelkie wyroby z kwiatów, służące najrozmaitszym celom; również przepyszne (2455

**Bukiety à la Makart**
własnéj fabrkacyi.

---

BIURO
budowlane i techniczno-informacyjne
**Jan Rakowicz,** budowniczy rządowy
**w Poznaniu, Wielkie Garbary 45**
podejmuje się opracowania projektów, kosztorysów i obrachunków z zakresu
budownictwa miejskiego i wiejskiego,
**architektury i inżynieryi,**
udziela rad i informacyi, pośredniczy w wykonywaniu budowli i przyjmuje nadzór nad niemi. (2220

---

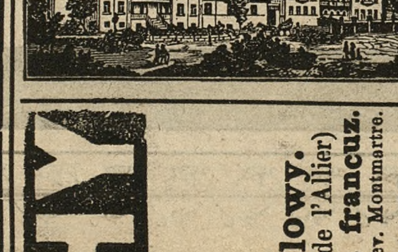

## Dr. Römpler'a
zakład leczniczy
w
**Görbersdorf** na Szląsku
(obw. regenc. wrocławski)
dla **cierpiących na płuca,** blednicę, anemyę, dla rekonwalescentów i nerwowych. — **Kuracye kefirowe.** (2819
Prospekta bezpłatnie i franko.

---

# VICHY
**Zakład kąpielowy.**
(Francya, departament de l'Allier)
**Własność rządowa francuz.**
Administr. w Paryżu, 8 Boulev. Montmartre.
**Pora kąpielowa**
w zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniéj urządzonych w Europie, kąpiele i natryski wania wszelkie dla uleczenia chorób **żołądka, wątroby, pęcherza, żwiru, cukrzycy** (diabetis), **dna, kamienie etc.** — co dzień od 15 maja do 15 września teatr i koncerta w kasynie, muzyka w parku czytelnia, salon dla dam, salon do gier, do konwersacyi, do gry w bilard. — Koleje żelazne prowadzą do Vichy. (29)
W Poznaniu u p. Dr. Mankiewicza.

---

## Zakład leczniczy i hydropatyczny Tahlheim
w kąpielach **Landeck** na Szląsku.
O informacye zgłosić się do (2397
Dr. med. **E. Gergens** dyrygenta lekarskiego.

---

## Wyprzedaż
# letnich kapeluszy
poleca po cenie zakupnéj za gotówkę
## Magasin de Modes
**Wrocławska ul. 21.** (1984

---

# Wańtuchy do wełny
**w każdéj formie i wadze, ceny umiarkowane**

## Płachty do stogów
**zupełnie nieprzemakalne i lekkie do wciągania na stogi. Ceny nader umiarkowane.**
## Pasy skórzane i bawełniane,
smarowidło na osie i oliwę do maszyn.
**Gatunki wyborne, ceny nader przystępne**
1977) polecają
## Orłowski i Spółka.
**Poznań.**

---

## Sączki drenowe,
cegłę zwyczajną, cegłę do wystroju zewnętrznego, klinkry, cegłę dziurawą na sklepienia, cegłę formową na studnie i na kominy fabryczne, flisy, płyty, dachówkę zwyczajną i francuską i t. d. poleca 2710
## parowa cegielnia
## Braci Robińskich
**w Krotoszynie.**

---

# Interes komisowy
# Z. Taszarski,
**Poznań, W. Garbary 52,**
pośredniczy w zakupnie i sprzedaży **majątków, kamienic,** w regulowaniu **hipotek,** w sprzedaży **zboża, wełny, okowity,** wogóle wszelkich **produktów** w zakres rolnictwa wchodzących. (2052)

---

## Aparaty gorzelnicze
**do ciągłego odpalania, tak oddziałowe, jako też systemu Savalle'a,** które od wielu lat w fabryce méj z jak najlepszym rezultatem się wykonuje, polecam na nową kampanią po bardzo przystępnych cenach. (1980

**Gotowe całkowite aparaty są każdego czasu w fabryce do obejrzenia, jako też pojedyńcze części zawsze w znacznym zapasie.**

## *J. Krysiewicz,*
**Fabryka i skład wyrobów z miedzi i mosiądzu, św. Marcin 65.**

---

## Przepyszna posiadłość leśna
z około 5000 „jochów" buków do ścięcia w zapasie, mięszanych z dębami wraz z nowo wystawioną piłą parową, pięknym zamkiem obszernym i innemi zabudowaniami, tudzież (2769

## przecudna posiadłość wiejska
z około 2600 „jochami" t. j. 560 j. roli, 240 j. łąk i ogrodów, 26 j. winnic, 1700 j. lasów przeważnie dębowych z przepysznym, elegancko urządzonym zamkiem, wołami, krowami, końmi, ekwipażami, wszystkiemi przyrządami gospodarczemi, jednem słowem, w jak najlepszym stanie, sprzedane być mają razem lub osobno. (2769

Bliższych wiadomości udziela **zarząd majętności Moslavina,** poczta Popovaca pod Sysakiem w Kroacyi (Sissek in Croatien.)

---

Z powodu wyjazdu za granicę jest tanio do nabycia (2825
# MAJĄTEK ZIEMSKI.
Od Warszawy 5 godz. od Wisły 4 wiorstwy. Miasto powiatowe, kilka miasteczek i 2 stacye kolejowe w bliskości. Punkt handlowy dla rozmaitych fabryk. Włók 83, folwarków 3, 1 szy pszenny z cegielnią, 2-gi żytni z lasami i rzeką, 3-ci ma obszerne rybołóstwo, młyn walcowy amerykański, piękne łąki i propinacye.

Budynki i inwentarz kompletne oraz pacht. Dom umeblowany o 10 pokojach z ogrodem. Dom z zabudowaniami i ogrodem owocowym dla rządzcy osobny.

Tow. Kred. 30 tys. długów żadnych. Z krecsencyą, cena za całość 130 tys. Wypłata na dogodnych warunkach. Wiadomość, Warszawa, **Sienna 80, Sachnowski.**

---

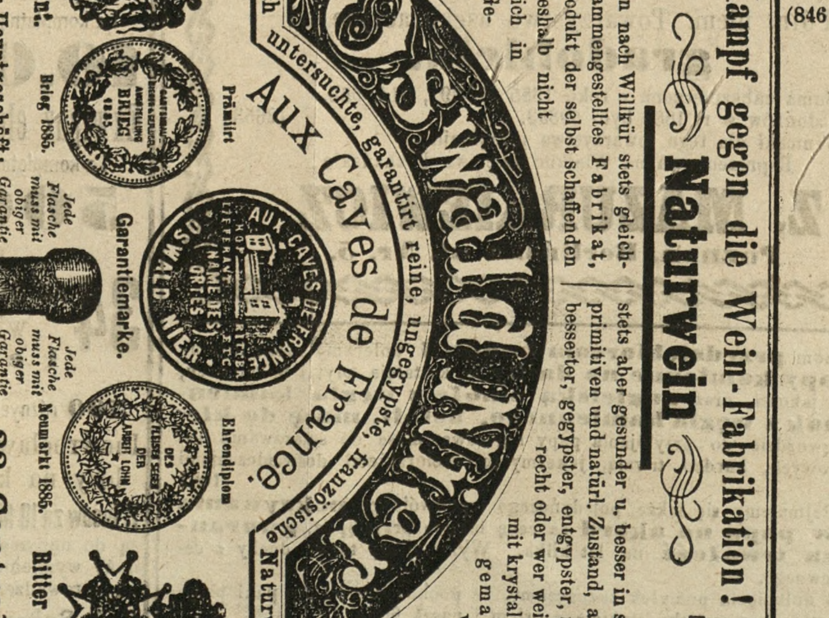



**Hoflieferant.**
**Erstes und Hauptgeschäft: Berlin C., 25. Wallstrasse 25.**

Damit sich ein Jeder die seinem Geschmack u. seiner Constitution passende Sorte meiner ungegypsten Naturweine wählen kann, versende ich ab jedem beliebigen meiner Centralgeschäfte:

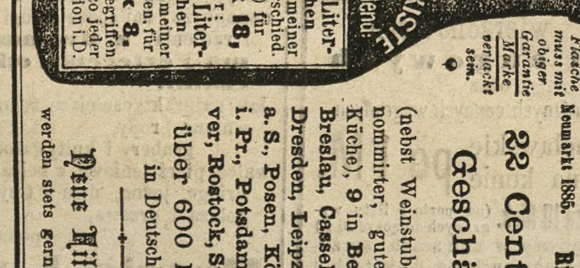



Ausführliche **Preis-Courante** enthaltend Mittheilungen über die verschied. Weinfälschungs-Manipulationen, versende auf Verlangen gratis und franco.

**22 Central-Geschäfte** (nebst Weinstuben mit renommirter, guter, billiger Küche), 9 in Berlin, 2 in Breslau, Cassel, Danzig, Dresden, Leipzig, Halle a. S., Posen, Königsberg i. Pr., Potsdam, Hannover, Rostock, Stettin und über 600 Filialen in Deutschland.

**Neue Filialen** werden stets gerne vergeben.

**Kampf gegen die Wein-Fabrikation!**
## Naturwein
ist nicht ein nach Willkür stets gleichmässig zusammengestelltes Fabrikat, sondern Produkt der selbst schaffenden Natur, deshalb nicht immer gleich in Farbe od. Geschmack, stets aber gesunder u. besser in seinem primitiven und natürl. Zustand, als verbesserter, gegypster, entgypster, mundrecht oder wer weiss womit krystallschön gemachter Wein.
[No. 58.] (846

---

Od 1 kwietnia rb. przejąłem
# TARTAK
p. **Kantaka** w Krontelu na własny rachunek.

Aby stary zapas **desek i blochów** uprzątnąć, jako też ze względu na obecne krytyczne czasy, dotychczasowe ceny znacznie zniżyłem. Materyał zapasowy jest piłą poziomą rznięty i bardzo dobry. (2813

Pomyślną tę ofertę polecam do łaskawego uwzględnienia jak najuprzejmiéj.

**A. Lotz.**
Mistrz ciesielski w Koronowie.

---

2534) **Płynne**
## złoto i srebro
do pozłacania i reparowania ram, przedmiotów z drzewa, metalu, porcelany i szkła; do posrebrzania wszelkich przedmiotów metalowych; każdy z największą łatwością może tym płynem pozłocić i posrebrzyć wszelkie przedmioty. Cena butelki **2 marki** gotówką (należytość można także w znaczkach pocztowych nadesłać) albo za zaliczką pocztową u **L. Feith jun. w Bernie** na Morawie (Brünn in Mähren.)

---

**Bezwarunkowo dyskretną i pewną** radę i pomoc w wszelkiego rodzaju cierpieniach kobiecych, a w danym razie i przyjęcie znajdą **damy** lepszych warstw. Oferty poste rest **A. B. 30. Breslau,** Wallstr. (2815

---

## Rury do drenowania
w każdéj grubości i dobrym gatunku ma na sprzedaż cegielnia lub fr. wagonami z Mosiny, (2810
**P. Brasch,**
Poznań, św. Marcin Nr. 48.

---

**Niezawodny Rezultat!!**
Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Ajenta dóbr **LICHTA** w Poznaniu
Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

---

**Majątek ziemski**
## Wola Gałkowska
w guberni Warszawskiéj, trzy mile od Warszawy szosą prawie od samego miejsca, przy pierwszéj stacyi pocztowéj Sękocin, włók $22^2/_3$ miary nowo-polskiéj ziemia w większéj połowie pszenna, reszta żytnia, w tem lasu zwartego włók 3, łąk lądowych mórg 50, bez żadnych służebności. Dwór piękny murowany, zabudowania gospodarcze tak samo. Ogród owocowy otoczony szpalerem lipowym. Staw wielki zarybiony. Inwentarz żywy i martwy kompletny, w ogóle gospodarstwo w dobrym stanie. Szacunek 3000 rubli za włókę. Bliższych wiadomości udzieli właściciel w Woli Gałkowskiéj, stacya pocztowa Sękocin. (2673

---

## Przy Piaskowéj ul. 8
są od 1 maja do **wynajęcia w przedniéj kamienicy** (2780
1 pokój parterowy,
2 pokoje eleganckie od fron. I p.
1 pokój elegancki od frontu II p
1 małe pomieszkanie z przynal. na III p.
3 jasne sklepy od frontu, przydatne na warsztat lub na składy.
Bliższe szczegóły u zawiadowcy.

---

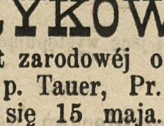

Sprzedaż I-éj partyi (2818
## TRYKÓW
Rambouillet zarodowéj owczarni **Turzno** p. Tauer, Pr. Zach. rozpoczyna się 15 maja. Ceny niskie od 90 do 120 m.
**Kaysiewicz.**

---

# Służący
kawaler, zarazem i strzelec, poszukuje od 1 lipca odpowiedniego miejsca. Łask. oferty uprasza się pod lit. W. D. 86 poste rest. Wrześnią. (2807

---

**Nauczyciel sem.,** muzykalny, trzeźwy, dobrze polecony, poszukuje miejsca zaraz.

Zgłoszenia przyjmuje Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 2804.

---

## Młoda osoba,
z dobréj rodziny zarządzająca kilka lat szwalnią w większym magazynie, szuka umieszczenia jako pierwsza panna w składzie lub jako dyrektryza. Adres w Eksp. Dzien. Pozn. pod lit. A. A. A. Nr. 2793.

---

**Poszukują umieszczenia:** kucharz bezżen., z chlub. świadectwami, kilka gospodyń, umiej. gotować na stół pański; rządzców, ekonomów, pisarzy, stelmachów, kowali i wszelką inną służbę dominialną mam w wielkim wyborze i takową WP. chlebodawcom polecam (2781
**ZYBERT,** Poznań Teatralna ul. 5.

---

## Urzędnik gospod.,
w młodym wieku, sumienny i energiczny, z skromnemi wymaganiami, szuka posady od 1 lipca pod dyspozycyą pryncypała. Oferty pod lit. **K. M.** poste restante **Miłosław.** (2764

---

**Poszukują umieszczenia:**
od 1 lipca rb. (2833
**Nauczycielka** egzam. artystycznie muzyk., **2 nauczycielki** nieegz. muzyk, **bona Polka** mow. dobrze po niemiecku, **gospodyni** znająca pańską kuchnię, **doskonała praczka** znająca białe szycie, szycie na maszynie, czesanie i ubieranie pań, kilka zdatnych pp. **służących, kucharek i pokojowych.**
**Józefa Drwęska,** Podgórna ul. 3.

**Mam do umieszczenia**
od 1 lipca rb. (2833
Znaczny wybór rządzców, ekonomów, pisarzy, elewów, gorzelników, leśniczych, kucharzy żonat. i bezżen., ogrodników, kamerdynerów, lokai, stangretów, maszynistów, kowali i stelmachów; wszyscy w dobre zaopatrzeni świadectwa.
Józefa Drwęska. Podgórna 3.

---

## Dzielny stangret
**do czwórki**
żonaty, 35 lat mający, bardzo przyzwoitéj powierzchowności i **nadzwyczaj trzeźwy,** z znakomitemi świad. z pierwszych domów tylko po 4 i 5 lat, w ostat. miejscu $4^1/_2$ roku, poszukuje **zaraz** lub **od 1 lipca** posady. Ołaskawe oferty uprasza (2832
Kantor J. Szymańskiéj, Piekary 16 p.

---

Św. Marcin 22 są **staneye** do wynajęcia, także parterowe (2809

---

**R. M. Koczorowski,** (2672
Podgórna ul. 7, obok Dziennika Pozn. ma do umieszczenia:
borowego
żon., obezn. grunt. z kulturą leśną, doskonałego strzelca, z świadectwem z **trzynastoletniego pobytu w jednem miejscu.**
pisarza gospodarczego
w wieku lat 23, obecnie w miejscu.
bonę Polkę
muzykalną, uczącą początków języka polskiego, niemieckiego, francuzkiego i znającą się na robótkach kobiecych.

---

Wszystkich odnośnie interesowanych zawiadamia się niniejszém, że wakujące dotąd 2801
**posady urzędników**
gospodarczych w dobrach ordynacyi Próchnowskiéj już są zajęte.
**Główny zarząd.**

---

## Subjekt,
obeznany dokładnie z handlem żelaza i książkowością znajdzie od 1 czerwca stałe miejsce u
**K. Sielskiego**
Inowrocław. (2821

---

**Za wysoką pensyą** poszukuję do mego handlu towarów szmuklerskich, krótkich, białych i wełnianych (2822
**dzielnej sprzedawaczki,**
władającéj językami polskim i niemieckim.
**M. E. Bab,**
Rynek 67.

---

*Dom. Koszuty*
pod Środą potrzebuje od 1 lipca r. b. zdolnego (2820
**urzędnika gosp.,**
bezżennego. Tylko dobre świadectwa i rekomendacye znanych obywateli uwzględniać się będzie. Listy wszelkie w tym interesie pisane, muszą być frankowane.

---

Celem powiększenia rentującego się przedsiębiorstwa fabrycznego poszukuje się cichego lub czynnego (2823
## spólnika
z około 20,000 mark. kapitału. Gwarantuje się 10% dywidendy i pewność kapitału wkładowego. Łaskawe oferty przyjmuje Eksp. Dzien. Pozn. pod lit. W. M. Nr. 2823.

---

**Wnych PP. Chlebodawców** upraszam o zaszczycenie mnie swem zaufaniem, i ręczę, że na ludziach przezemnie polecanych zawodu nie doznają.
Z szacunkiem (2828
**Kobyliński,** Stary Rynek Nr. 79.

---

Poszukują posady od 1 lipca: (2829
Rządzca kaw., obecnie w miejscu, ekonom pod dyspozycyę, kilku pisarzy, gospodynie, 2 bony freblowskie. Ołaskawe zamówienia uprasza
R. Kobyliński, Stary Rynek Nr. 79.

---

Poszukują posady:
**Ekonom kawaler**
dobrze polec., silny i energiczny, poszukuje posady na 360 mk.
**Pisarz kawaler**
dobrze polec., posiad. dokł. znaj. prowadz. książek gospod. i korespondencyi na 240 mrk.
**Kilku kucharzy żon.**
znaj. się na ogrodn. i myśliwstwie, z chlubn. świad.
**Syn gospodarski**
w wieku 22 lat, który już praktykował, poszuk. posady na 100 mk.
**Panna służąca**
wydosk. dokł. w kroju, krawieczczyznie i szyciu na maszynie, 3 lata w domu hrabiow. na 150 mrk. (2824
P. Teyssandier, 8 Wielkie Garbary.

---

Poszukuje się miejsca w polskim handlu żelaza dla **ucznia,** który już 9 miesięcy w takim handlu się uczył. Zgłoszenia przyjmuje J. Piechowski w Strzelnie. (2817

---

## Znajdą umieszczenie:
Kucharz kawaler na pensyą 300 rubli, służący na 150 rubli do Królestwa, 2 pisarzy i kucharz z żoną na ordynaryą tu w Księztwie.
2826) **Agencya Fontowicza.**

---

**Gospodyni** (2814
w średnim wieku, wdowa, obeznana gruntownie z prowadzeniem wzorowego gospodarstwa kobiecego, opatrzona chlubnemi świadectwami z kilkoletniéj służby, poszukuje miejsca od św. Jana.

Nakładem i drukiem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.